

W DNIACH 12-14 bm. w stolicy NRD — Berlinie, pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych, marszałka Związku Radzieckiego Wiktora Kulikowa odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego.

WICEPREMIERZY PRL i LRB, przewodniczący centralnych organów planowania obu krajów — Manfred Gorywoda i Iwan Hlew, podpisali w czwartek w Sofii protokół o wynikach koordynacji planów gospodarczych Polski i Bułgarii na lata 1986-90. W protokole uzgodniono wieloletni wszechstronny rozwój polsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej oraz wymiany towarowej.

JAK INFORMUJE Agencja Reuters, rządy W. Brytanii i Republiki Irlandzkiej uzgodniły w sprawie Irlandii Północnej. Jego szczegóły mają być ujawnione dzisiaj, podczas spotkania

ZE ŚWIATA

premierów obydwu państw — Margaret Thatcher i Garreta Fitzgeralda.

W WIEKU 73 lat zmarł 13 bm. wybitny radziecki dowódca wojskowy, słynny pilot wojskowy, trzykrotny Bohater Związku Radzieckiego, marszałek lotnictwa Aleksander Pokryszkin.

PRZEWODNICZĄCY SPD i Międzynarodówki Socjalistycznej, W. Brandt otrzymał w Waszyngtonie Nagrodę Pokojową im. Alberta Einsteina (50 tys. dolarów).

PRZEZ trzy miesiące, które spędziłem w USA i poddawany był intensywnym obróbie zarówno psychologiznej, jak i za pomocą środków psychotropowych, nie opuszczała mnie myśl o ucieczce. Myślałem o tym, że powiniennem opowiedzieć prawdę o oprawcach z CIA — oświadczył w czwartek na konferencji prasowej w Moskwie dyplomata radziecki, Witalij Jurezenko, który w sierpniu został porwany w Rzymie przez amerykańskie służby specjalne i przewieziony do USA.

W zbiorniku wody przybywa

Nie ma spokoju w Dobczycach

W wtorek, punktualnie o godzinie 12 wiceprezydent Krakowa Janusz Jakubowski uruchomił zasuwę dobczyckiej zapory. Rozpoczęło się piętrzenie wody w zbiorniku. Wczoraj w godzinach południowych osiągnęła ona już rzędną 246 metrów, tzn. 2,5 metra ponad poziom dna. Piętrzenie przebiega prawidłowo, a z korony zapory widać wyraźnie coraz bardziej rozlewającą się tafelę wody. Pierwsze, próbne piętrzenie zostanie zakończone po osiągnięciu rzędnej maksymalnej 255 metrów ponad poziom morza, za około 2 miesiące.

O ile więc dobczycki zbiornik nie przysparza kłopotów, choć prace w nim i jego pobliżu są bardzo trudne, o tyle przykra niespodzianka spotkała odpowiedzialnych za dostarczenie wody do Krakowa ze strony rurociągu. Pisaliśmy już wczoraj o awarii kółpaka zasuw rurociągu o przekroju 1400 mm. Urządzenie to, o wadze ponad 7 ton, przez 12 godzin wymieniane było przez brygadę MPWiK i „Energopolu-2”. Mieczysław Wójcik — kierownik budowy rurociągu mówi, że w ciągu 20 lat pracy nie spotkał się z pęknięciem takiej zasuw. Awaria nastąpiła tuż obok dobczyckiego Zakładu Uzdatniania

Wody i całkowicie ulemożliwiła przesyłanie wody do miasta. Po 12 godzinach wyczerpującej pracy, brygadam awaryjnym udało się usunąć uszkodzenie i rozpoczęło pompowanie wody do miasta. Dotarła ona do Krakowa w godzinach nocnych, tak że po powrocie do krakowskiego mieszkania (około 3 nad ranem), pan Wójcik mógł, odkręciwszy kran, osobiście przekonać się o skuteczności działań. Woda była. (kg)



Zniknęły z Rynku ogrodzenia otaczające pomnik Adama Mickiewicza, ale przy tej pogodzie trudno ocenić efekt odtworzonej kostki, tylko pacholki z śnieżną czapą prezentują się dobrze.

Fot. JADWIGA RUBIS

Nowa Miss Świata

Miss Świata na rok 1985 została w czwartek wieczorem ogłoszona 22-letnia Islandka, Hófi Karlsdóttir. Nowa Miss Świata jest wychowawczynią w przedszkolu. Wicemiss Świata wybrała Miss W. Brytanii i Miss USA. Konkurs odbył się w Royal Albert Hall w Londynie.



W Teatrze „Syrena” w Warszawie odbędzie się 15 bm. premiera „Dwunastu krzesel” — przedstawienia wg powieści Iłfa i Pietrowa. W spektaklu uczestniczy cały zespół Teatru, a w głównej roli występuje Bohdan Łazuka. Reżyserem i choreografem jest Zbigniew Czeski, scenografię opracował Antoni Tosta, a muzykę Czesław Majewski. Na zdjęciu: Bohdan Łazuka i Zdzisław Leśniak na scenie „Syreny”.

Fot. CAF — Rybczyński

Krakowska kradzież stulecia

Narazony jest każdy kolekcjoner...

Wczoraj, podczas kolejnego dnia procesu przeciwko 4 mężczyznom oskarżonym o kradzież obrazów z Muzeum Narodowego, wyjaśnienia składał nadal Adam Raczkowski, pracownik „Desy”.

Odpowiadając na jedno z pytań, jakie zadała sędzina Elżbieta Sądziak, powiedział on: „To nieprawda, że za obcą walutę kupowałem od Bolesława Skarżyńskiego obrazy w celu wywiezienia ich na Zachód. Jestem ostatnią osobą, która mogłaby zrobić coś podobnego... Uważam, że Polska poniosła tak dotkliwie straty, że nie wolno jej pozabawiać jakichkolwiek dzieł sztuki. Brałem zresztą udział w akcji, która miała na celu właśnie odzyskanie naszych dzieł sztuki i sprowadzenie ich z zagranicy do kraju”.

Z kolei Sąd interesowała sprawa zerwania stosunków pomiędzy oskarżonym Raczkowskim a jego obecnym sąsiadem z ławy oskarżonych B. Skarżyńskim. — „W maju lub w czerwcu 1981 roku, do sklepu gdzie pracowałem, przyjechał jeden ze statków klientów, Marek K. Podczas jego obecności zjawił się pan Skarżyński

i zaczął robić mi wielką awanturę. Chodziło mu o szczegóły transakcji, którą zawarł przed paru laty. Poprosiłem Skarżyńskiego, by opuścił sklep i tak też się stało. Od tej chwili nasze stosunki uległy całkowitemu zerwaniu”.

W tym momencie jeden z obrońców zadał oskarżonemu Raczkowskiemu pytanie: — „Czy w związku z tym Skarżyński groził czymś panu?”

Padła odpowiedź: — „Słyszałem potem od Tadeusza G., że Skarżyński nie mógł mi darować, że (Dokończenie na str. 2)

Już w niedzielę 17 bm. przy ul. Wrocławskiej 28 odbędzie się I Okręgowy Pokaz Kotów Rasowych! W imprezie, którą organizują: Stowarzyszenie Hodowców Kotów Rasowych i DK „Kraus”, wezmą udział: koty perskie, syberyjskie, khmery i... koty domowe. Przewiduje się, że publiczność wybierze najmilszego kociaka i... kocura. Dochód przeznaczony będzie na cele społeczne.

A na zdjęciu: Ular z Ankary. (ag)

ZDOBYWAMY ODZNAKE PRZYJACIELA KRAKOWA

Jak co tydzień, wyruszamy na spacer po naszym mieście. W tym tygodniu znowu w sobotę i niedzielę zapraszają Czytelników Koło Grodzkie PTTK, Koło Przewodników Miejskich, Towarzystwo Miłośników Miasta Krakowa, WKFSIT i nasza redakcja. Będzie to spacer po starym i nowym Krakowie. I tak:

Zima zrezygnuje w niedzielę?

Zima przyszła jak zwykle niespodziewanie i nie wiadomo, czy długo zabawi. Mgr Józef Warmuz, dyżurny synoptyk ImiGW powiedział nam dziś rano, że już w niedzielę możemy spodziewać się większych przejaśnień. Przystanie padać. Atak zimy przyniósł niż znad Morza Śródziemnego i Niziny Węgierskiej, który odszedł już w kierunku Krymu.

Na zdjęciu Europy i północnej Afryki, uzyskanym w Krakowskim Instytucie Meteorologii o godz. 7, bezpośrednio z satelity geostacjonarnego METEOSAT widać, że cała Polska jest zachmurzona, ale grubsza warstwa zalega tylko nad południową częścią kraju.

O 7. rano na Kasprowym Wierchu leżało 75 cm śniegu, w tym 46 cm świeżego. W Krakowie 14 cm. 12 cm spadło w ciągu ostatniej doby. (ar)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajny wyżu z centrum nad Skandynawią. Zachmurzenie duże, okresami niewielkie opady śniegu, stopniowo zanikające. Temp. min. nocą minus 2, maks. dniem plus 2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany p.n.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 94 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze Śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,11 do 0,17 mg/m³, tj. od 31 do 49 proc. wartości dopuszczalnej, która wynosi 0,35 mg/m³. W ciągu następnej doby możliwe większe przedziały, na ogół bez opadów. Temp. min. nocą minus 4, maks. dniem plus 2 st. C.



Fot. JADWIGA RUBIS

Cena 10zł

PL ISSN 0137-9011
Nr indeksu 35005

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 223 (12017)

Kraków, 15, 16, 17 listopada 1985 r.

MAGAZYN
10 STRON

Inauguracyjne posiedzenie Rady Państwa

14 bm. odbyło się w Belwedrze pierwsze w obecnej kadencji posiedzenie Rady Państwa, na którym omówiono główne kierunki jej działalności. Wśród problemów, które należą do konstytucyjnych i ustawowych obowiązków Rady Państwa, na czoło wysunięto potrzebę rozwoju demokracji oraz umacniania socjalistycznego państwa.

Rada Państwa powołała stałe komisje, przewodniczyć im będą:

- komisji rad narodowych i samorządu terytorialnego — zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski;
- komisji odznaczonych państwowych — członek Rady Państwa Władysław Jonkisz;
- komisji organów kontroli i spraw społeczno-zawodowych — członek Rady Państwa Sylwester Zawadzki;
- komisji prawnej — członek Rady Państwa Kazimierz Secomski;
- komisji ratyfikacyjnej — zastępca przewodniczącego Rady Państwa Zenon Komender;
- komisji kadr naukowych — zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Szlachowski;

Apokaliptyczny kataklizm

Nieczynny od blisko pięciu wieków wulkan Nevado del Ruiz, położony w zachodniej części Kolumbii, gwałtownym wybuchem wywołał apokaliptyczny kataklizm, który najmocniej dotknął śpiące miasto Armero znajdujące się od niego w odległości około 50 km. Erupeja spowodowała stopnienie śniegów i wywołała gwałtowną powódź. Wezbrane wody poniosły tysiące ton kamieni i mułu w kierunku 50-tysięcznego miasta. Przedstawiciele władz kolumbijskich wyrażają obawy, że katastrofa mogła spowodować śmierć około 25 tys. osób, a obrażenia u ponad 20 tys.

Seks i polityka

W 23 lata po śmierci amerykańskiej filmowej gwiazdy — Marilyn Monroe (na zdjęciu) w Stanach Zjednoczonych zaczynały pojawiać się jak grzyby po deszczu artykuły, a nawet książki, które starają się przybliżyć nieznaną stronę z życia pięknej aktorki. Sugeruje się więc, iż Marilyn Monroe nie zmarła śmiercią samobójczą i czyniła się z niej kochankę kolejno prezydenta Johna Kennedy'ego, a potem jego brata Roberta. W książce „Bogini seksu” Anthony Summersa pojawiła się sugestia, iż Marilyn Monroe porzucona przez Roberta Kennedy'ego postanowiła popełnić samobójstwo. Zazyla więc dużą ilość środków nasennych, lecz przewieziona do szpitala jeszcze żyła. Przerwano ponownie jednak jej ratowanie na żądanie Roberta Kennedy'ego. Książka A. Summersa, podobnie zresztą jak i inne na ten temat, nie przynosi żadnych dowodów. Są to jedynie plotki zasłyszane w dodatku od znajomych, nieżyjących już dziś osób z otoczenia Marilyn Monroe czy klanu Kennedych. Plotki o M. Monroe spowodowały, iż przed rokiem jeden z kalifornijskich prawników — Mike Antonovich postawił w Los Angeles formalny wniosek dotyczący wznowienia śledztwa w sprawie śmierci aktorki. W ostatnich dniach sędzia okręgowy Los Angeles odrzucił jednak ten wniosek utrzymując, iż nie ma żadnych nowych faktów, które nakazywałyby wznowienie śledztwa. Decyzja, ta wywołała z pewnością nową falę protestów. Dla wielu z utalentowanych prawników wznowienie śledztwa i ponowne rozpatrywanie okoliczności śmierci słynnej Marilyn Monroe stanowiłyby niewątpliwie wspaniałą reklamę. Z kolei dla klanu Kennedych przywołanie dziejów domniemych romanсів Johna i Roberta z Marilyn nie może być mile. Wiadomo przecież, iż senator Edward Kennedy zamierza włączyć się do walki o prezydenturę w 1988 roku. Jakikolwiek cień rzucony na jego rodzinę byłby więc dla niego wielce niekorzystny...



(Wi-Gr)

Po raz pierwszy w Krakowie występy zespołu

PAPA-DANCE w hali KS „Korona” przy ul. Pstrowskiego 9 w dniu 19 listopada 1985 r. o godz. 16 i 18. Bilety rozprowadza i zamawiania zbiorowe przyjmuje PSJ Oddział w Krakowie, ul. Solskiego 15 oraz punkty FilMOTECHNIKI. Sprzedaż biletów w dniu koncertów w kasach hali KS „Korona”. K-9204

Uwaga lawiny!

W Tatrach ogłoszono zagrożenie lawinowe II stopnia. O skomentowanie sytuacji poprosziliśmy zastępcę naczelnika GOP-u, mgr Jerzego Klimki. — Przy II stopniu zagrożenia zachodzi możliwość samostannego zejścia lawin, szczególnie w terenie oświetlonym i w tzw. formacjach wklęsłych, głównie w wyższych partiach gór, gdzie czynnikiem sprzyjającym jest dodatkowy wiatr. Stąd apel do turystów, aby nie wchodziły zbyt wysoko. Pięć Stawów, Gąsienicowa — owszem, ale wyżej raczej nie. (sz)

W ZWIĄZKU z powołaniem Mariana Woźniaka na sekretarza KC PZPR, plenum Komitetu Warszawskiego zwołało go z funkcji i sekretarza Komitetu Warszawskiego Partii. Funkcję tę, decyzją plenum, powierzono Januszowi Kubasiewiczowi, dotychczasowemu kierownikowi Wydziału Socjalno-Prawnego KC PZPR.

STOSOWANIE prawa prasowego, problemy dostępu dziennikarzy do informacji, skuteczność krytyki prasowej, funkcjonowanie zapisanych w ustawie instytucji sprostowań i wyjaśnień oraz różne aspekty prawnej odpowiedzialności dziennikarzy i

Z KRAJU

redakcji omawiane były 14 bm. w Warszawie podczas plenarnej sesji Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL.

ROSNIĘ stan konta społecznego komitetu budowy pomnika „Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944”. Zgromadzone dotąd ponad 250 mln zł i ok. 2600 dol.

14 BM. minęła 75. rocznica urodzin wybitnego prozaika, publicysty i działacza kulturalnego Jerzego Turowicza. Z tej okazji list do Jubilata, autora m. in. powieści „Baldyn” czy „Wrzesień” skierował i sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski.

Doktorat honoris causa AGH dla prof. Romana Krajewskiego

Dzisiaj odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa AGH, prof. Romanowi Krajewskiemu, wybitnemu polskiemu geologowi. Był on m. in. organizatorem Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego, jego dziekanem i prorektorem AGH, wydał

Z redakcyjnego dyżuru

Jak informuje p. Urszula Mazur — dyżurny ruchu PKS, szczególnie nieprzejezdne są trasy: Szczawa — Zabrzeż, Wieliczka — Dobczyce, Raciborsko i Zabornia.

Wczoraj autobus z Plocka przyjechał z 5-godzinnym opóźnieniem.

Mleczny kolor wody płynącej wczoraj i dzisiaj z wielu krakowskich kranów jest efektem wczesniejszej awarii wodociągu. Jak informuje główny dyspozytor MPWiK do zamkniętych, opróżnionych z wody (w wyniku awarii) rur wodociągowych dostało się powietrze, które wymieszane z dzisiejszą, już płynącą wodą nadało jej mleczny kolor...

112 prac naukowych, w tym 9 podręczników. To on był inicjatorem powołania w AGH nowych kierunków — hydrogeologii kopalnianej i geotechniki kopalnianej.

Jako geolog prof. Krajewski interesował się przede wszystkim złożami rud żelaza i siarki, badał prawidłowości ich występowania i charakterystykę ich poszczególnych złóż. Jest jednym z współautorów metody otworowej eksploatacji siarki, opracował też fizyczny model podziemnego wytopu tego surowca. Prof. Roman Krajewski zajmował się także optymalizacją wydobycia węgla brunatnego oraz zmniejszeniem zagrożeń górniczych w kopalniach węgla kamiennego. Jest uważany za twórcę krakowskiej szkoły geologii kopalnianej. (kk)

Niedziela Prawnicza

Swego czasu z inicjatywy Krajowej Rady Stowarzyszenia Radców Prawnych i NK ZSL zaczęto organizować tzw. „Niedziele Prawnicze”. Do wybranych miejscowości przyjeżdżały ekipy, udzielając obywatelom bezpłatnych porad prawnych. Inicjatywę tę rok temu przejął Urząd m. Krakowa. Z porad prawnych skorzystało 425 osób.

W tym roku „Niedziela Prawnicza” odbędzie się 17 listopada. Przewidziano udział 28 sędziów w tym 4 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, 29 prokuratorów, 14 adwokatów, 67 radców prawnych. Będą oni przyjmowali w godzinach od 10 do 13 w siedzibach Urzędów Gminnych w całym województwie. Pamiętajmy, że Sejm ubiegłej kadencji uchwalił 200 ustaw, zaś Rada Ministrów wydała około tysiąca rozporządzeń wykonawczych i pomoc taka będzie bardzo przydatna.

Niezależnie od tej akcji urzędy stopnia podstawowego udzielają bezpłatnych porad prawnych w każdy poniedziałek od godziny 15 do 17. Również każdy Urząd Dzielnicy w Krakowie posiada radcę prawnego, zaś Urząd m. Krakowa ma ich dziesięć.

Rozszerzenie zakresu działalności radców prawnych stanowi również — jak stwierdził na konferencji prasowej wiceprezydent Krakowa Jan Nowak — spełnienie postulatu wyborczego mieszkańców naszego województwa. (RD)

Sąd nad „Zdaniem”

Miesięcznik „Zdanie” jest kolejnym pismem, które zostało zaprezentowane w SCK „Jaszczury” w ramach spotkań dyskusyjnych „Sąd nad prasą polską”.

„Zdanie” powstało w 1978 r. początkowo jako kwartalnik, od 82 roku jest miesięcznikiem. Wywodzi się z nurtu „Kuźnicy”. Tak jak ona stara się zajmować otwarte stanowisko wobec polskiej rzeczywistości. W dalszym

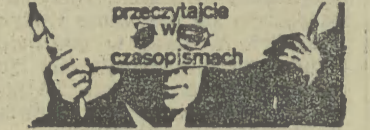
Powiada się czasem z pretensją w głosie, że prasa usiłuje tworzyć rzeczywistość zamiast lojalnie ją opisywać. Uderzamy się w pierś. Tak. Dziennikarze uwielbiają kreować, przepowiadać, zapowiadać i nawet... podpowiadać a cała prasa jako instytucja chce być „kolektywnym organizatorem” co przykazywał surowo ostatni z klasyków.

I oto udało się. W zeszłym tygodniu udało się „ŻYCIU GOSPODARSTWA” zamieścić rozmowę z profesorem Zdzisławem Sadowskim, a w kilka dni później, profesor zostaje przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego! Wiceszef Urzędu ds. Reformy cieszy się widać niesłabnącym uznaniem w kręgach zawodowych, jego głos wspólbirim zresztą doskonale z obawami i konstatacjami innych autorów „ZG”, które toczy dalej swoje bitwy z monopolizacją, kartelizacją i gwarkizacją.

Coś z profetyzmu kołacie się też na stronach „PRZEGLĄDU TYGODNIOWEGO” który przyznaje m. in. wielki materiał pt. „Ewakuacja MSZ”, warto też zauważyć w tym tygodniku krótkie cytaty z wypowiedzi prof. Zbigniewa Messnera, oto fragment:

„Pracę habilitacyjną i doktorską pisałem na temat rachunku kosztów jako instrumentu zarządzania przedsiębiorstwem. Wraz z postępowaniem naukowym niosącym ze sobą rozwój środków technicznych do przetwarzania informacji — zacząłem pracować nad wprowadzeniem komputerów do zarządzania”.

Taka logika rozwoju naukowego nowego premiera zawiera w sobie także największą sprzeczność czasów, w których przyszło



mu działać — czy konstruować system samoregulujący w gospodarce czy wszystko skomputeryzować i przyciskać guziki...?

Na te rozterki odpowiada inny fragment z wywiadu prof. Messnera — aktualny, z roku 1985: „O potrzebie reformowania polskiej gospodarki mówiono w czterdziestolecie wielokrotnie, podejmowane były nawet stosowne decyzje. Niestety za każdym razem zabrakło wytrwałości...”

Ponadto „Przeгляд Tygodniowy” uderza w ważne dla czytelników punkty — przynosi relację Ewy Owsiany z Zabrzeża gdzie toczyła się (przegrana) walka o życie pacjenta z przeszczepionym sercem, Włodzimierz Krzyżanowski pisze „Co się wydarzyło w Olsztynie?” (to o tragicznej śmierci studenta), Mariusz Dastych analizuje w rozmowie z jednym z oskarżonych, ppłk. Zeliu Wasiliewiczem tzw. „bułgarski ślad” z zamachu na Papieża i wreszcie Andrzej Kaniewski wraca do sprawy „Rainbow Warrior”.

Także i „KULTURA”, naturalny konkurent „Przeгляdu” sięga po mocne pozycje — drukując m. in. reportaż Aleksandra Minnowskiego z Dżakarty. Autor nie unikną sensacyjnych elementów jakie przynoszą graniczne spory między Indonezją a Nową Gwineą... (rtk)

Krakowska kradzież stulecia

(Dokończenie ze str. 1)

wyprosiłem go ze sklepu i mówię, że jeszcze mi kiedyś pokaże...”

Z kolei poruszono tematy ważne w tym konkretnym procesie, ale jednocześnie wykraczające poza salę sądową, dotyczące spraw trudnych, nie załatwionych, często wstydlivych. Oł, choćby takich jak zabezpieczenie się kolekcjonerów przed kupowaniem skradzionych dzieł sztuki.

Oskarżony Adam Raczkowski wyjaśniał m. in. „W naszym kraju każdy kolekcjoner narażony jest na kupno skradzionych rzeczy. W Polsce nie ma wydawnictw monograficznych, czy innych, inwentaryzujących zasoby danego muzeum. Tego typu wydawnictwa są w krajach zachodnich powszechne — każdy obraz znajdujący się w muzeum jest tam opisany i skatalogowany. O-brazy, o które chodzi w niniejszej sprawie pojawiają się na rynku kolekcjonerskim często i przez to nie wzbudzają podejrzania, że pochodzą z kradzieży”.

Adam Raczkowski mówił, że w środowisku kolekcjonerów transakcje odbywają się na zasadzie wzajemnego zaufania. „— Jak

oskarżony widzi funkcjonowanie tych zasad po doświadczeniach tej sprawy?” — zadała pytanie sędzina Sądziak.

„— Dopóki nie zmieni się wielu absurdalnych przepisów, które powodują u kolekcjonerów lęk przed wychodzeniem na zewnątrz — nie się nie zmieni. Najlepiej sprawdzić czy obraz nie pochodzi z kradzieży można na milicji, która posiada zestawienie poszukiwanych obrazów. Kolekcjonerzy unikają jednak kontaktów z milicją, bo tam z reguły bardziej niż obrazem interesują się tym, skąd wzięto pieniądze na jego kupno...”

Dziś kolejny dzień rozprawy — odczytane zostaną protokoły zeznań, jakie A. Raczkowski złożył w czasie śledztwa, a które wczoraj, na życzenie Sądu, dostarczył oskarżyciel publiczny.

JERZY SUŁOWSKI

GOSPODARSTWO W KRAKOWIE

Wiceprezydent Krakowa Jan Nowak przyjął 14 bm. delegację bułgarską biorącą udział w spotkaniu kombatantów z ZSRR, Węgier, Bulgarii, CSRS, Rumunii, NRD, PRL i Norwegii, jakie odbywa się od poniedziałku w Warszawie.

W skład delegacji wchodzi: dr Władimir Bonew — przewodniczący komitetu, członek KC BPK, gen. mjr Nanka Dinczewa Serkedziwa i gen. płk. Trifone Balkanski.

Witając delegację bułgarską wiceprezydent Nowak podkreślił odpowiedzialne funkcje partynę i wojskowe jej członków, a także dodał że Kraków po raz pierwszy ma okazję gościć kobiecego generała.

red. Marek Zelechowski
rzecznik prasowy
prezydenta m. Krakowa

Zdefraudowane miliony

(Dokończenie ze str. 1)

nowy Kraków — Śródmieście zarejestrował Spółdzielnię Pracy Usług i Produkcji Materiałów Budowlanych. Gdy pod koniec tegoż roku pytano Waligórskiego — wówczas społecznego prezesa tej spółdzielni — gdzie znajdują się wycieczki, odparł niefrasobliwie: na mojej ksiąteczce PKO. Prezes miał wtedy pieczętkę z dodatkami mgr inż. przy nazwisku, choć skończył tylko 6 semestrów politechniki, potem wszelkie uznał, że nadmiar tytułów może szkodzić sprawie i wyciął z pieczętki mgr. W tym czasie dysponował już tylko półtora milionem złotych na swej ksiąteczce. Wtedy zrodził się pomysł uruchomienia budownictwa zakładowego. Tereny pod budownictwo miały być rzekomo w Rajsku i Kurdwanowie, gdzie prezes rozmawiał na ten temat z rolnikami — właścicielami gruntów, w sprawie zakupu działek budowlanych, ale na rozmowach się skończyło. Tymczasem dwóch architektów zatrudnionych w spółdzielni opracowało makietę domków, które miały mieć powierzchnię 170 lub 190 m kw. Od wiosny 1984 roku prezes zbierał wkłady budowlane, najpierw w formie zaliczek, które miały wynosić 380 tys. zł od domku, a od mieszkania w bloku — odpowiednio mniej. Nabrał w ten sposób jesz-

cze 42 osoby. Do stycznia 1985 roku zebrał 8,5 mln zł.

Niezależnie od kierowania spółdzielnią, gdzie w końcu został zatrudniony na etacie prezesa, Waligórski od grudnia 1982 roku prowadził działalność rzemieślniczą, pod cudzą firmą, wykonując pantografy, kwiaty lotosu, zabawki, pierścionki, gumki do włosów itp. W początkowej fazie zainwestował w to półtora miliona złotych.

Nie wchodząc w szczegóły, można stwierdzić, że Waligórski dokonywał gigantycznych machlojek. W maju bież. roku wyszły one na jaw i 7 listopada Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia zarzucający mu zabór pieniędzy wpłaconych przez członków spółdzielni tytułem udziałów członkowskich oraz indywidualnych wpłat zaliczkowych na budowę domków i mieszkań w kwocie ponad 15 mln zł, a także prowadzenie produkcji i sprzedaży wyrobów galanterijnych bez zgłoszenia organom podatkowym, przez co naraził skarbu państwa na uszczerpek podatkowy w wysokości 882 tys. zł. Pierwsze przestępstwo zagrożone jest karą od 5 do 25 lat więzienia, grzywny do 1 mln zł i przedkładem mienia. Drugie grozi karą od 6 miesięcy do 5 lat więzienia i grzywną.

Najciekawsze w tej sprawie jest to, że oskarżony (nazwisko podano za zgodą prokuratora) nie jest w stanie powiedzieć, gdzie podzielił się te gigantyczne sumy. Wiadomo, że część z nich przejął w Toto-Lotka oraz grając na automatach zwanych „jednokreślami bandytami”.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

• Sąd w Neapolu ogłosił wyrok w procesie członków Camorry, przestępczej organizacji, będącej neapolitańską wersją mafii sycylijskiej. 92 członków Camorry zostało skazanych na karę więzienia w wysokości od dwóch i pół lat do jedenastu i dwóch miesięcy.

• Wskutek powodzi w prowincji Buenos Aires, ewakuowano niemal 1000 osób z miejscowości Guernini i Epecuen. Pod wodą znalazło się milion hektarów argentyńskich równin stepowych, zwanych pamparami.

• Niewielkie kenijskie miasto Ibisil przeżyło niezwykłą inwazję. Przez trzy godziny atakowały je pszczoły. Zmusiły one ludzi do porzucenia pracy i szukania schronienia. Zamknięto sklepy i stragany, opustoszały ulice i bazar.

• Silna powódź nawiedziła Wenecję. Poziom wody w krótkim czasie podniosł się o 124 cm

zdalekopisu

Potoki wody dostały się na ulice i place historycznego centrum miasta. W wielu miejscach pod wodą znalazły się pierwsze piętra budynków. Niektóre rejonu miasta zostały odcięte od świata.

• Cyklon, jaki szalał nad Madrasem, spowodował śmierć 59 osób. Wiele rejonów tego miasta — stolicy indyjskiego stanu Tamilnadu — znalazło się pod wodą. 300 tysięcy osób straciło dach nad głową.

• Policja francuska przeprowadziła na terenie kraju szeroko zakrojoną akcję przeciwko handlarzom narkotyków. W wyniku akcji, w której brało udział około 150 policjantów z różnych służb, zatrzymano około 50 osób oraz skonfiskowano broń i pewne ilości heroiny.

• Ponad 50 osób zginęło lub zostało rannych w wyniku bombardowania przez 30 samolotów irackich dużej walcowni stali, znajdującej się w pobliżu irańskiego miasta Ahwaz.

Jutro w TV

O Zakopanem

W sobotę od godz. 14.30 telewizja krakowska emitować będzie w „dwójce” specjalny blok programowy, poświęcony Zakopanemu oraz turystyce, również w aspekcie szerszym. Chodzi m. in. o to, że Zakopane służył cęmu krajowi, a tymczasem gros zysków odprowadzanych jest do budżetu centralnego lub jednostek nadziednych i miasto, zdane na własne siły, nie jest w stanie podjąć wielu problemów związanych z obsługą turystów, zabezpieczeniem infrastruktury itp. Jak wobec tego te dylematy rozwiązać? Program transmitowany będzie na żywo z sali gimnastycznej COS, a wszyscy zainteresowani — którzy nie zdołają przybyć osobiście — będą mogli zgłaszać swe uwagi telefonicznie. Oto numery telefonów: 54-90, 55-90, 56-90. (sz)

OD NIEDZIELI

Po inauguracyjnym posiedzeniu Sejmu, zmianach na najwyższych stanowiskach w państwie, a także poważnych zmianach w Radzie Ministrów światowe agencje prasowe, rozgłośnie, stacje telewizyjne i prasa zamieszczały liczne korespondencje z naszego kraju. Przeważała w nich opinia, iż zmiany te są niewątpliwie najistotniejszym wydarzeniem w Polsce od grudnia 1981 roku. Według zdecydowanej większości komentatorów nastąpiło zakończenie wyjątkowo trudnego okresu w historii Polski. W ostatnich dniach pojawiły się również w świecie komentarze na temat expose nowego premiera — Zbigniewa Messnera. Podkreśla się w nich m. in. stwierdzenie premiera, iż dotychczasowa linia polityczna rządu Wojciecha Jaruzelskiego będzie kontynuowana. W prasie zachodniej wiele miejsca poświęcono także stosunkom między państwem a Kościołem. I tak np. agencja France Presse cytując fragment wystąpienia Z. Messnera, w którym wyraził on pragnienie poprawy stosunków między państwem a Kościołem i równocześnie nadzieję, iż katolicki kler stanie się sojusznikiem administracji państwowej, zwłaszcza w zakresie walki z alkoholizmem.

O Polsce i Genewie

restrykcji ekonomicznych wobec naszego kraju.

Zachodni korespondenci w swych relacjach, podkreślali również istotne zmiany w składzie Rady Ministrów. Podkreślano fakt, iż liczba wicepremierów została zmniejszona z 8 do 5, a liczba ministrów z 30 do 26. Wśród nowych 9 ministrów zachodnie agencje z uwagą odnotowały zwłaszcza sylwetkę nowego ministra spraw zagranicznych Mariana Orzechowskiego.

Zmiany w naszym kraju, a także inne wydarzenia ze świata zdominowane były jednak w ostatnich dniach przez doniesienia o zbliżającym się spotkaniu na szczycie w Genewie.

Przygotowania przed wyznaczonym na najbliższy wtorek i środę (19 i 20 bm.) radziecko-amerykańskim spotkaniem na najwyższym szczeblu praktycznie zakończono. 74-letni prezydent USA Ronald Reagan przybędzie do Genewy już jutro wieczorem, aby móc w niedzielę i poniedziałek odpościć po trudach podróży. Przywódcą radzieckim Michaił Gorbaczow (młodszy od R. Reagana o 20 lat) spodziewano jest w Genewie w poniedziałek 18 listopada. Gospodarzem pierwszego dnia szczytu ma być prezydent R. Reagan, który podejmować będzie M. Gorbaczowa od 10—12 i od 14.30

Ostatnie dni stoją zwłaszcza pod znakiem wyraźnej ofensywy propagandowej prezydenta Ronald Reagana. W licznych wywiadach cz przemówieniach do narodu amerykańskiego prezydent ostrzega jednak przed zbyt daleko idącymi oczekiwaniami. Zachodniemiecka agencja DPA trafnie chyba skomentowała podejście waszyngtońskiej administracji do nadchodzącego szczytu. Oto według informacji uzyskanych przez DPA z Waszyngtonu Ronaldowi Reaganowi mocno leży na sercu zarzut, iż jest jedynym powojennym prezydentem USA, który nie zawarł z ZSRR żadnego porozumienia rozbrojeniuowego, a ponadto bardzo chętnie przeszedłby do historii jako „człowiek pokoju”.

Jak stwierdził natomiast zastępca kierownika Wydziału Informacji Międzynarodowej KC KPZR Władimir Zaglądin, ZSRR pragnie osiągnąć w Genewie wiele, zwłaszcza na płaszczyźnie kontroli zbrojeń. „Nie jesteśmy wielkimi optymistami — stwierdził W. Zaglądin — ponieważ znane jest nam stanowisko Stanów Zjednoczonych. Nie jesteśmy także wielkimi pesymistami, ponieważ wiemy, że pokójowe współistnienie potrzebne jest wszystkim...” (Wi-Gr)

DO SOBOTY

Ogłoszenia ekspresowe

- PRZYSTĄPIĆ** do spółki w prywatnym zakładzie instalacji sanitarnych. Tel. 45-09-76. g-92390
- POSZUKUJE** osoby do udzielania korepetycji z matematyki, geografii (egzamin wstępny — Akademia Ekonomiczna). Oferty 92466 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-92415
- PRAKĘ** automatyczną, czeską z gwarancją — sprzedam. Tel. 66-39-35.
- MALŻENSTWO** poszukuje samodzielnego mieszkania. Telefonować: nr 48-39-57, godz. 19—21. g-92456
- PIEKARNIK** elektryczny, czeski, wannę żeliwną 140 cm — sprzedam. Oferty 92376 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MADERE** — sprzedam. Tel. 12-42-60, w godz. 16—18. g-92375
- PIEC** c.o. gazowy o wielkości do 2 m² powierzchni grzewczej — pilnie kupię. Tel. 22-77-51. g-92424
- POSZUKUJE** samodzielnego pokoju z kuchnią lub garsonieri na rok. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 92227 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- MADERE** — sprzedam. Tel. 11-76-07, g-92366
- OWCZARKI** niemieckie rodowodowe — sprzedam. Rzącka 35 — Płaszki Wielkie, po 17. g-92147
- 9 m² fliz**, na jannym beżu biały grysk — pilnie sprzedam. Kraków, ul. Pachocińskiego 18/153. g-92094
- WARTBURG** nowy, odbiór w Polmożycie — sprzedam. Kraków-Dąbie, ul. Widok 10/16.
- SZTUCZNE** karakulę — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 33-68-03. g-92351
- NIANI** do rocznego dziecka — poszukuje. Tel. 22-41-03. g-92321
- VIBOTON**, Kolumny Altus-140 — sprzedam. Tel. 55-41-19. g-92133
- 10 LISTOPADA** w okolicy Czyżyn, zaginiony pies rasy wyżeł, brązowy. Za odprawienie — nagroda. Tel. 44-90-86, godz. 10—18. g-92401
- WYSOKA** nagroda dla znalazcy szaszki wraz z dokumentami, na nazwisko Jan Cwik, Łyczaków 2. Zwrot: Kraków, ul. Lubelska 10/3. g-92415
- GITARE** solową Jolana-Irys oraz filzy czeskie — sprzedam. Nowa Huta, os. Hutnicze 6/143, w godz. 16—20. g-92441
- PIANINO** — kupię. Tel. 44-77-56.
- KURTKE** z norek i białe — sprzedam. Tel. 48-21-39. g-92307
- MAGNETOWID** „Fisher” — sprzedam. Krzeszowice, tel. 203-48.
- OTV** czarno-białe, nowy (gwarancja) — sprzedam. Kraków, Bajeczna 7/36. g-92066
- DESKI**, stempie, krokwie (po rozbudowie) — sprzedam. Tel. 33-91-09. g-92130
- PANI** do dziecka poszukuje. Wola Duchacka, Beskidzka 28/31, wczoraj. g-92134
- POKÓJ** za opiekę lub odpłatnie, wynajmę samotnej, niepalącej. Tel. 55-04-07. g-92254
- KULTURALNA** panią przyjmie do opieki nad 3-letnią dziewczynką. Tel. 33-71-77. g-92272
- WANNE** żeliwna 170 cm i 100 cm — kupię. Tel. 37-49-87. g-92077
- FUTRO** oraz kurtkę z wilka i jenoty — sprzedam. Oferty 92224 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- CUDOZIEMCOWI** wynajmę mieszkanie superkomfortowe, 2-pokojowe, w centrum. Oferty 92079 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- BRYLANT**, powyżej 1 karata — sprzedam. Oferty 92223 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zawiadamiamy z głębokim żalem, że dnia 10 listopada 1985 roku zmarła w wieku 77 lat

§ 1 p.

Waleria z Augustynów Rajpold

moja najukochańsza Mamusia, nieodżałowana Bratowa, Szwagierka, Ciocia, Babcia i Prababcia.

Uroczystości żałobne odbędą się w poniedziałek 18 listopada o godz. 10 na cmentarzu Rakowickim.

SYN Z RODZINĄ

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN

echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

an umbrella of FRIENDS

DES MOINES IOWA USA

Korespondencja własna z USA

W ostatnim okresie prezydentury Jimmiego Cartera w Stanach Zjednoczonych pod honorowym protektoratem żony prezydenta — Rosalynn Carter, powołana została do życia pokojowa organizacja The Friendship Force (Siła Przyjaźni). W krótkim czasie organizacja ta została zaakceptowana przez szerokie kręgi społeczeństwa USA i nawiązała liczne międzynarodowe kontakty. Misje Siły Przyjaźni z USA organizują dziś dla swych członków podróże po całym niemal świecie i nawiązują przyjacielskie kontakty międzyludzkie. The Friendship Force utrzymuje dziś współpracę z ponad 40 państwami w tym i socjalistycznymi: Związkiem Radzieckim i Polską. Misje Siły Przyjaźni z USA przyjeżdżają do naszego kraju od 1983 roku. Jak dotąd odwiedziło Polskę (w tym rzecz jasna „obowiązkowo” Kraków) 13 delegacji ze Stanów Zjednoczonych. W dniach 10—13 października br. w USA w stolicy stanu Iowa — Des Moines odbyła się IX Międzynarodowa Konferencja The Friendship Force, w której wzięła udział pierwsza oficjalna delegacja Siły Przyjaźni z Polski.

Konferencja Friendship Force organizowana są co roku w innym miejscu kuli ziemskiej. W ub. roku miejscem spotkania przyjaciół z całego świata było Rio de Janeiro, w br. Des Moines w USA, zaś w przyszłym roku gospodarzem X Konferencji będzie Hongkong. Kilkanaście imiennych zaproszeń stało się dla grupy polskich sympatyków Siły Przyjaźni niepowtarzalną

szansą poznania kilku rejonów USA, ale także nie lada problemem natury finansowej. Oto dojazd na konferencję odbywał się na koszt uczestników. Niezależnie więc od niemałej przeciw kwoty w złotych, którą trzeba było wyasygnować na bilet lotniczy, należało wyłożyć, już w amerykańskiej walucie po 150 dolarów na relatywnie, najtańszy środek lokomocji w USA, jakim stała się dla polskiej delegacji sieć dalekobieżnych autobusów „Greyhoundów”. Dla kilkunastu osób z Polski, w tym niżej podpisanego, pragnienie „zobaczenia Ameryki” i uczestnictwo w zjeździe Friendship Force stały się jednak silniejsze od finansowych rozterek...

Ranga konferencji i fakt, iż polska delegacja była pierwszą misją Siły Przyjaźni z naszego kraju sprawiły, iż nikt z uczestników wyprawy nie miał kłopotów z uzyskaniem paszportu czy wizy amerykańskiej. Polska ekipa wkrótce po przylocie do USA została także uhonorowana oficjalnym zaproszeniem do polskiej ambasady w Waszyngtonie. O spotkaniu w ambasadzie z naszym charge d'affaires ad interim — Zdzisławem Ludwiczakiem, a także o wielu innych znaczących wydarzeniach amerykańskiego wojażu przyjdzie zapewne napisać w osobnych korespondencjach; dziś chciałbym zająć się jedynie IX Konferencją Friendship Force.

Już w pierwszym dniu, podczas oficjalnego prezentowania poszczególnych delegacji polska ekipa spotkała się z niebywałym a-

plauzem kilkuset delegatów z całego niemal świata. Byliśmy bowiem swoistym rodzynkiem konferencji jako jedyna delegacja z krajów socjalistycznych (ekipa ZSRR gościła w USA na zaproszenie Friendship Force wcześniej; w maju br. z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej). Także wystąpienie na forum konferencji lidera polskiej delegacji — ks. dr. Zdzisława Pawlika, sekretarza generalnego Polskiej Rady Ekumenicznej (organizacja ta jako pierwsza w Polsce nawiązała kontakt z Friendship Force) zostało przyjęte owacyjnie. Stało się tak m. in. za sprawą przytoczenia wypowiedzi sekretarza generalnego KPZR — M. Gorbaczowa dla tygodnika „Time”: „Życie lub umierać możemy tylko razem” oraz końcowego akcentu w postaci przewodniej myśli wystąpienia ks. Z. Pawlika: „We are for the world in peace and not for the world in pieces” — „Jesteśmy za światem pokoju, a nie światem w kawałkach” (swoista gra słów „peace” i „pieces”). Po tych właśnie słowach uczestnicy konferencji wstali z miejsc i rozległy się długi nie milknące oklaski. Trudno się więc dziwić, iż po tak gorącym przyjęciu polska delegacja była w Des Moines dosłownie rozrywana. Nielatwo było znaleźć chwilę wolnego czasu między długimi, przyjacielskimi spotkaniami z ekipami poszczególnych stanów USA czy innych państw. Nad Polakami rozpostarł się prawdziwy parasol przyjaźni, co zresztą miało pełne uzasadnienie w postaci przewodniego hasła IX Konferencji Friend-

ship Force: „An umbrella of friends” (parasol przyjaciół).

Trudno drobiazgowo relacjonować długie godziny obrad konferencji. Ze znaczących wystąpień przytoczę jedynie słowa byłego gubernatora stanu Iowa — Roberta D. Raya, który nawiązał do losów amerykańskiej dziewczynki, 13-letniej Samantha Smith. Zyskała ona popularność w 1983 roku pisząc list do Jurija Andropowa wyrażający dążenie do pokoju na świecie i przyjaźni między narodami USA i ZSRR. Losy Samantha Smith i jej niedawna tragiczna śmierć (zginęła w katastrofie lotniczej w USA) stały się już w Stanach Zjednoczonych tematem kilkunastu fabularnego filmu telewizyjnego. The Friendship Force utworzyła natomiast fundację im. Samantha Smith: co roku do ZSRR wysyłany będzie na 2-tygodniową wycieczkę przedstawiciel młodzieży amerykańskiej. I właśnie, zdaniem Roberta D. Raya Samantha Smith jest dziś symbolem miłości i pokoju między ludźmi, a także narodami o odmiennych ustrojach politycznych. Hasła pokoju i przyjaźni stają się właśnie dziś, w okresie napiętych stosunków międzynarodowych, swoistym sztandarem ludzi dobrej woli. Wypada więc w pełni podpisać się pod fragmentem programowej deklaracji Friendship Force, która głosi: „A world of friends can make a world of peace” — „Świat przyjaciół może zbudować świat pokoju”.

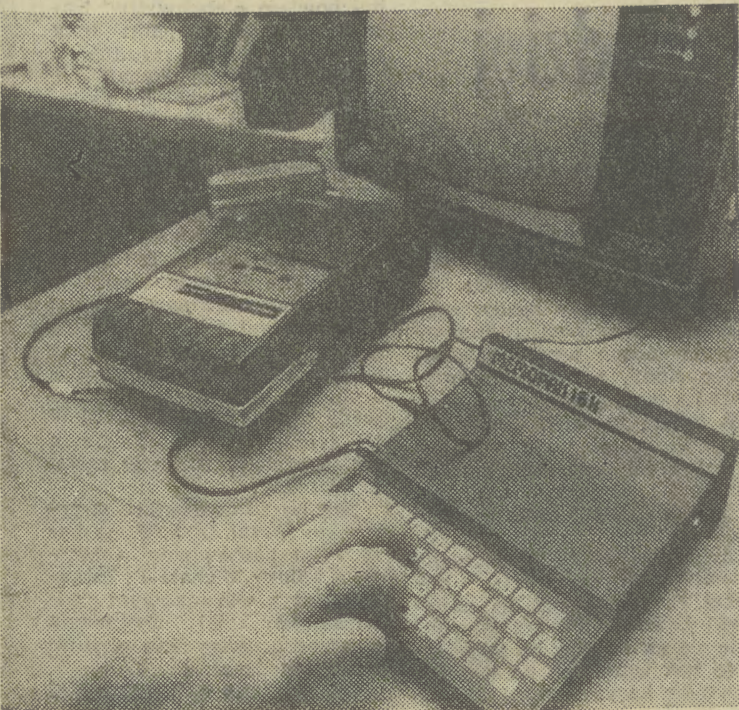
WITOLD GRZYBOWSKI

Świat przyjaciół może zbudować świat pokoju



Na zdjęciach: Des Moines — stolica stanu Iowa, gdzie odbyła się IX Konferencja The Friendship Force.

Komputery to, komputery tamto. Chłopczyk z komputerem znalazł szyfr pewnej agencji wojskowej, a przy okazji wymyślił i opracował szyfr, nierozwiązywalny przez fachowców. Komputer na Zachodzie steruje wyposażeniem kuchni, komputer w samochodzie poucza kierowcę jak ma jechać. Matrymonialne biuro komputerowe. Wybrałem tylko kilka informacji jakie poprzez codzienną wielkonakładową prasę trafiają do tzw. masowego odbiorcy. Wszystko co napiszę poniżej jest przeznaczone dla tych ludzi, którzy wiedzą tylko tyle, że komputer to takie urządzenie, które podłącza się do telewizora i to coś gra samo, pokazując różne rzeczy, a młodzież za tym szaleje.



Fot.: JADWIGA RUBIS

Uwaga fani komputerów!

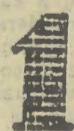
Na początku drogi

PRZYJĘCIE U CIOCI

Zamiast „A teraz Staś powie wierszyk” ciocia mówi: Kupiliśmy dziecku komputer. Stasiu, podłącz do urządzenia i zagraj z wujkiem w dwa zajaczki. Staś ustawia magnetofon, i mała czarna skrzyneczka obok telewizora. Wsuwa kasetę do magnetofonu. Coś tam manipuluje przy telewizorze, wciska jakieś kable i pokazuje wujkowi, że na te białe kwadraciki trzeba położyć palcem — niech wujek tak bardzo nie naciska, nie trzeba. No, to teraz pokaże wujkowi co trzeba robić. Jak wujek tu nacisnie to ta kropka, zajaczek rusza się w tę stronę, a jak tu wujek nacisnie to w tamtą. O, a teraz trzeba trafić, no niech wujek trafi, jeździe, oooo właśnie. Wujek ma punkt. Kto więcej trafi ten wygra.

Wujek siedzi jak głupi, naciska, naciska i zachowuje się jak neandertalczyk z maczugą, naprawiającą pralkę automatyczną. Staś siada i rozmawia z maszyną. Jest to pełny dialog. Fe-

nomenalne zjawisko. Staś jest królem na przyjęciu.



Nie znam się na matematyce. Kalkulator z dwustopniową pamięcią stanowi dla mnie zagadkę. Podziękuję i pomóżcie „Bolkim i Lolkim” najtańszy, najprostszy czterodziałaniowy kalkulator, a gdy przyjdzie mi, od tak dla treningu wykonać działanie typu 4536 podzielić przez 0,03, wynik wprowadzić w pamięć następnie coś tam spotęgować, wywołać wynik z pamięci i dodać to wszystko to jestem bezradny i bez pomocy kogoś doświadczonego nie radzę sobie wcale. Piszę to wszystko będąc absolutnie przekonany, że nie jestem samotny. Prowizoryczne badania sondażowe w szkołach wykazały, że na dziesięć dzieci, tylko dwoje potrafi wykorzystać właściwości średniego kalkulatora. Mimo że na 10 dzieci, pięcioro ma jakikolwiek kalkulator w domu. Wśród dorosłych badań na razie nie przeprowadzono, co się będziemy wstydzili w Europie. A przecież komputer to „mądrzejszy” kalkulator.

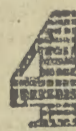


A jednak komputery trafiły między Wisłę i Odre. Zaczęło się od gier telewizyjnych (ping-pong itp.) wprowadzanych do nas przez zamożnych snobów, którzy chcieli poszpanować w towarzystwie. Później było długo „nie”, aż dostrzeżono problem, gdy na giełdach sprzętu radio-telewizyjnego oprócz spekulacyjnie sprzedawanych „mini-wieź”, „rad-morów”, „arii”, pojawiły się czarne skrzynki. Teraz komputerowy rynek np. krakowski jest już stabilny. Komputery, programy można kupić prawie bez problemu. Zniesienie cła (bardzo, bardzo słusznie) na mini-komputery otworzyło szerokie możliwości...



Na zdjęciu obok zobacz Czytelniku najtańszy w naszym kraju zestaw mini-komputera. Telewizor „junost”, którego wejście antenowe pasuje do końcówki kabla komputera „sinclair” ZX-81 i magnetofon kasetowy który służy jako pamięć. Na zdjęciu, przypadkowo znalazł się magnetofon „panasonic”. Najlepszy jest (bo najtańszy) nasz MK-125 (najpopularniejszy „kaseciak” będący w posiadaniu chyba każdego dziecka). ZX-81 kosztował 30 tysięcy. Taniej niż motorower. Żeby „grać” na komputerze trze-

ba kupić program. Idzie się na giełdę z własnym magnetofonem kasetowym i dogaduje ze sprzedającym. Przegranie programu kosztuje od 300 złotych wzwyż. Są to proste programy, umożliwiający proste gry. Ot takie jak ta, którą Staś pokazał mi na przyjęciu u cioci. Gdy Staś znużył się grą w zajaczki, sprzeda program koleżce i za zarobione pieniądze kupi sobie inny. Staś posiadacz komputera nawiązał szereg kontaktów z innymi posiadaczami. Teraz jest członkiem nieformalnego klanu mini-komputerowców.



Na moim stole leży obok telewizora i magnetofonu „sinclair” ZX-81. Uczę się języka BASIC, przy pomocy, którego już wkrótce będę rozmawiał z maszyną. Jestem na początku drogi komputerowej. Drogi, którą będę poznawał nie tylko jako młody, startujący w elektronicznej rodzinie. Drogi, która jak zapewniają w ministerstwach jest oświetlona dla komputerowców powszechnego użytku. Drogi, którą komputerowcy, informatycy i pasjonaci uważają za najbardziej pokretną z możliwych.

Jako redakcja zwracamy się do wszystkich fan-klubów komputerowych, pasjonatów i zainteresowanych tą problematyką, z prośbą o kontakt. Powszechność (jeżeli można to tak nazwać) mini-komputera polega naszym zdaniem głównie na „graniu gier”, ale może się mylimy?

BOGUSŁAW NOWAK

Błąd, za 8 lat więzienia

Budujemy nowy dom

Na ławie oskarżonych powinien jeszcze usiąść osobnik o imieniu Krzyż. Gdyby nie on — nie byłoby pewnie tej kradzieży, tego procesu ani tego tekstu...

Tadeusz Krzyż — starszy aparatowy bloków tlenowych w nowohuckim Kombinacie, składając wyjaśnienia przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie, w pewnej chwili powiedział tak: „Zrobiłem błąd, za który teraz bardzo żałuję. Wszystko zaczęło się od tego, że mój brat od przeszło roku nie mógł dostać drutu potrzebnego do budowy domu. W HiL leży kilka moich podań o uzyskanie 3 ton przydziału... To, że później wywieziono tego drutu kilkakrotnie więcej — to już było spletem różnych okoliczności: namów ludzi i tego, że nie wiedziałem ile ładują suwnicowi”.

Oskarżony przerwał na chwilę, pomyślał a potem kontynuował swój wywód: „Chciałem dodać, że jeszcze przed 10 laty każdy z pracowników mógł dostać 3 tony stali raz w roku. Wystarczyło napisać podanie (którego nikt nie sprawdzał), że się buduje. Potem ograniczono ten przydział do jednej tony a od kilku lat wynosi on 250 kilogramów rocznie”.

Cała historia rozpoczęła się w ubiegłym roku... Było ładne, czerwcowe popołudnie. Tadeusz Krzyż zakończył właśnie pracę i wszedł do autobusu jadącego do jego rodzinnych Proszowic. W czasie jazdy, całkiem przypadkowo poznał Lucjana Błaucha, pracownika Walcowni Drutu. Z



perspektywy kilkunastu miesięcy można rzec, że było to spotkanie dla obu mężczyzn fatalne w skutkach...

Wtedy jednak nie dopuszczali nawet możliwości takiego zakończenia znajomości. Faktem jest, że wzajemne zaufanie zdobyli bardzo szybko — nim wysiedli zdążyli w zarysach omówić koncepcję „skoku”.

Kolejne kroki podejmowane

były szybko i bez problemów. Inicjator „zorganizowania” drutu poprosił o pomoc Ireneusza Bańbułę, strażnika Straży Przemysłowej, który miał zapewnić bezpieczny wywóz stali z terenu Walcowni.

W „Mostostalu” Krzyż załatwił samochód przystosowany do przewożenia drutu. Zwerbowano także suwnicowego, który zgodził się załadować skradzioną stal. O „przy-

jęcie” Tadeusz Krzyż poprosił również swego kolegę, funkcjonariusza WUSW w Krakowie, Tadeusza Jajeśniaka, który w całym przedsiębiorstwie miał grać rolę ubezpieczenia transportu przed... kontrolą drogową.

Po wielu dyskusjach ustalono godzinę „zero”. Wypadała ona na 6 lipca 1984 r., 120 minut po północy.

Rankiem 5 lipca szef grupy odwiedził kilku podkrakowskich gospodarzy, by upewnić się, czy nadal zainteresowani są kupnem stali. Wszystkemu grało.

Tego samego dnia od godz. 20.30 zarządzono ostre pogotowie — punkt po punkcie sprawdzano szczegóły drobiazgowo ułożonego planu.

O wyznaczonej porze wszyscy byli na swoich miejscach. Przed bramą nr 5 pojawił się samochód marki „Jelcz”. Po chwili, bez przeszkód, wjeżdżał już do hali Walcowni Drutu.

Tam, suwnicowy przy pomocy Błaucha załadował na pojazd 5 wiązek drutu zbrojeniowego — każda z nich ważyła po 3 tony. Ciężarówka opuściła teren Kombinatu bez komplikacji i zatrzymała się po drugiej stronie bramy na chwilę, by zabrać Jajeśniaka...

Noc była wyjątkowo spokojna. Wszystko przebiegało nad podziw gładko. „Jelcz” podjeżdżał pod kolejne domostwa, gdzie oczekiwali na nią kolejni kontrahenci. Nad ranem akcja była zakończona — Krzyż sprzedał kolejno: Tadeuszowi Z. — 6 ton za 210 tys. zł. Longinowi L. — 3 tony za 105 tys. zł, trzy tony wziął Błauch jako udział w łupie, resztę w mniejszych ilościach nabyli inni ludzie. Wszyscy uczestnicy kradzieży zostali sownie opłaceni przez Krzyża.

Gdyby na tym skończono, kradzież mogłaby zostać nie zauważona. Ale pazerność ludzka połączona ze złudną wiarą w szczyłwą gwiazdę nie zna granic...

Znaleźli się nowi kontrahenci. Niezbyt długo namawiali Krzyżka do powtórzenia akcji. 23 sierpnia, według tego samego scenariusza — zmieniła się tylko obsada niektórych ról — odbył się kolejny skok.

Tym razem cały ładunek złożono w okolicach Proszowic u Stefana G. 24 sierpnia Krzyż wraz z jednym z kupców odebrał stamtąd 3 tony drutu.

Ale szczęśliwa passa już się skończyła. Ciężarówka z trefnym ładunkiem zatrzymana została podczas rutynowej kontroli niedaleko Proszowic. Milicjanci poprosili o dokumenty kupna stali...

Epilog tej sprawy dopisany został w aktach sądowych. Tadeusz Krzyż skazany został na 8 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny. Lucjan Błauch otrzymał karę 6 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny, Tadeusz Jajeśniak odsiaduje karę 6 lat pozbawienia wolności i ma zapłacić 100 tys. zł. Suwnicowego, Krzysztofa Chamę skazano na 5 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny.

Orzeczono również konfiskatę mienia skazanych w całości.

W wielu miejscowościach, wiele osób głowi się nad zdobyciem drutu koniecznego do rozpoczęcia budowy. Na przydział i legalne jego kupno nie zawsze mają szansę... Kto będzie następną ofiarą?

JANUSZ ATLAS JERZY SUŁOWSKI

Komar wśród piratów

Mistrz olimpijski w pchnięciu kulą z Monachium (1972 r.) **WŁADYSŁAW KOMAR**, robi międzynarodową karierę jako... artysta! Cały miniony rok pracował jako aktor na planie nowego filmu Romana Polańskiego pt. „Piraci”.

— Jak się zostaje aktorem u Polańskiego? Czyżby sławny reżyser był kibicem lekkiej atletyki?

— Trzeba mieć znajomości. Ja znam innego reżysera polskiego filmu — Andrzeja Kostenkę. Z kolei Kostenko od dawna jest przyjacielem Polańskiego. I kiedy Roman zaczął się przygotowywać do realizacji „Piratów”, zaangażował Kostenkę, żeby ten zrobił film o tym... jak się robi film. Przy okazji obaj panowie dużo dyskutowali o ewentualnej obsadzie artystycznej. I chyba wtedy Andrzej Kostenko zaproponował rolę kandydaturę „Piraci” to film przygotowywany o ogromną ilość bitew, bójek, tortur — słowem przyjemnej rozrywki, jaką uwielbia kinowa widownia. Ja już miałem za sobą małą wprawkę w „Kazimierzu Wielkim” państwa Petelskich i Kostenko widocznie pomyślał, że i w filmie Polańskiego na coś się przydam.

— Polański zaprosił Pana do współpracy?

— Ale gdzie tam! W sierpniu zeszłego roku zadzwonił do mnie jakiś facet i zapytał, czy bym nie pofrunął do Paryża na próbną zjawkę, bo zależy na tym panu Polańskiemu. „Już leć!” — odpowiedziałem i zacząłem się zastanawiać, który to z moich przyjaciół jest taki dowcipny. Ale po dwóch dniach okazało się, że to prawda! Dostałem z „Pagartu” służbowy paszport i poleciałem.

— Tydzień w Paryżu za darmo — myślałem sobie — czemu nie... Szczerze mówiąc, nie wierzyłem, że coś z tego wyjazdu wyniknie. Ale doprowadzono mnie przed oblicze sławnego reżysera i on bardzo uprzejmie zaproponował mi zagranie paru scenek. Pamiętam, że kazał mi się modlić w różnych sytuacjach, np. na parę minut przed publiczną egzekucją. Wydaje się, że w takiej ekstremalnej sytuacji człowiek powinien być rozhisteryzowany, spieścić się, w ogóle jakoś gwałtownie być pobożny. A to nie-prawda. Wyobraziłem sobie, że tuż przed śmiercią człowiek jest chyba spowolniony i dokonuje rachunku sumienia. I to się bardzo spodobało Romanowi. Całe „przesłuchanie” trwało nie więcej niż 15 minut. „W porządku — powiedział mi Polański — jesteś zaangażowany. Teraz leć do producenta i klóc się o forsy!”

— Poleciał Pan?

— No pewnie! I wyklóciłem się. Życie w Paryżu jest drogie. Poza tym musiałem mieć pieniądze, żeby zadzwonić do żony. Chodziło o walizkę. Wyjechałem na tydzień w lecie, a miałem za granicą zimować.

— Słyszałem, że dużo podróżowaliście po ciepłych krajach...

— No pewnie, przecież w Paryżu nie ma morza. O ile wiem, Polański scenariusz „Piratów” miał gotowy już dziesięć lat temu i chciał ten film zrobić w Hollywood. Na skutek znanych komplikacji w życiu osobistym, plany artystyczne musiał odłożyć na później i zrealizować „Piratów” w warunkach europejskich. Największym problemem był statek. To nie mogła być makietka, bo byśmy się w niej na prawdziwym morzu potopili. I za potworną kwotę 19 milionów dolarów zbudowano najprawdziwszy osiemnastowieczny galeon „Neptun”. Na jego pokładzie Polański zorganizował plan filmowy z udziałem 400 osób. To wielki artysta i wspaniały człowiek. Nie dziwię się, że zyskał tak wysoką pozycję w światowym kinie. On po prostu wszystko wie, wszystko umie i „czuje” kino. Do tego ma niezwykle talenty dyplomatyczne. Znakomicie rozładowywał nieuniknione konflikty w takim tłumie. Nie mam wątpliwości, że „Piraci” będą filmem światowej klasy.

— Kogo Pan grał w tym filmie?

— Gram nadal! Tylko dlatego chodzę we fryzurze w loki, a włosy mam ufarbowane na kruczoczarny kolor. Już nawet zauważyłem, że na ulicy oglądają się za mną pewni mężczyźni... Gram największego wzrostem i masą pirata o imieniu Jesus. Główną rolę odwarza znany gwiazdor kina amerykańskiego Walter Matthau, bardzo sympatyczny człowiek i pomimo sześćdziesiątki na karku niebawale sprawny. Poza tym grają w tym filmie Anglij, Francuzi. Istotny jest udział kilkunastu polskich kaskaderów. Autorem zdjęć do tego filmu jest również Polak, znany operator Witold Sobociński, a rolę garbusa — bo w każdej korsarskiej bandzie musiał być garbus — gra polski aktor, aktualnie mieszkający w Paryżu — Eugeniusz Priwiezieniec. Najfantastyczniejszą postacią w tym

gronie jest jednak Kanadyjczyk Arnold Boyle, kaleka bez nogi, który mimo to potrafi skoczyć wwyż powyżej dwóch metrów. Niesamowity facet. Kraciślimy „Piratów” na Morzu Śródziemnym u wybrzeży Tunezji i w Afryce: na Seszelach i Madagaskarze. Nadal jestem do dyspozycji producenta, bo na początku listopada mamy w Paryżu do dogrania parę scen atelierowych. Wiosną przyszłego roku ta „superprodukcja” powinna wejść na ekrany. Musi wejść! W końcu „Piraci” kosztowali 40 milionów dolarów!

— Czy gra Pan w tym filmie dlatego, że Polański poznał się na Pana umiejętnościach aktorskich, czy też dla celów reklamowych: w końcu mistrz olimpiady na planie filmowym to jest jakaś ciekawostka. Ludzie to kupią...

— Zostałem zaangażowany jako aktor. Co prawda producent chciał umieścić w czołówce „Piratów” stosowną inskrypcję, ale się nie zgodziłem. Sportowcem byłem przez wiele lat, ale także już niemam lat pracując jako artysta estradowy. Nie może mi ta kula ciążyć do końca życia...

— Dziękuję za rozmowę.

JANUSZ ATLAS

Na pomoc, ratunku” rozległ się przeraźliwy krzyk kobiecy przed bramą jednej z kamienic przy ul. Krowoderskiej. Wokół krzyczącej zgromadził się tłum z pytaniem co się stało. Kobieta opowiedziała, że w czasie, gdy wyszła na I p., by jako listonoszka doręczyć pieniądze — doskoczyło do niej dwóch mężczyzn, zarzucili jej dużą płachtę na głowę, grożąc równocześnie, że gdy wyda choć jeden okrzyk straci życie. Napastnicy po przecięciu paska, który miała przelozony przez głowę — porwali torbę wraz z pieniędzmi.

W międzyczasie zjawili się milicja i zabrała listonoszkę na komisariat. Nie zdołano jednak ustalić niczego konkretnego. Ale stwierdzono, że to może być przestępstwo zaplanowane, gdyż złodzieje musieli wiedzieć, iż w oznaczonym dniu zjawi się listonosz z pieniędzmi dla lokatora z mieszkania nr 6. W tej sytuacji postanowiono udać się do niego. Mieszkaniec jak ustalono zajmował Michał P.,

Kiedy zobaczyłem w kularach sejmowych 6 listopada tyle nowych, nieznanymi twarzami uswiadomieniem sobie, że pewna epoka odeszła już bezpowrotnie. Wszak Sejm VIII kadencji wyłoniony był jeszcze w latach siedemdziesiątych. I choć czas płynął, ten pejzaż pozostawał niezmieniony.

Nowy Sejm, nowa Rada Państwa, nowy rząd, wszystko to wroży u progę X Zjazdu Partii przemiany tak w stylu rządzenia jak i w strukturach organizacyjnych. Czy będą lepsze, okaże czas, pewne jest natomiast, że zwłaszcza rząd pomniejszony o kilka ministrów ma szansę na zdynamizowanie swojej działalności, choć nikt chyba nie zazdrości nowemu premierowi za którego kadencji z pustawej kieszy państwowej nie tylko użył trzeba emerytom „ze starego portfela”, ale przede wszystkim dokonał wyboru tych dziedzin gospodarki, które uważać chcemy za priorytetowe; trzeba też rozwiązać przynajmniej częściowo najbardziej palący problem społeczny, którym są mieszkania; wreszcie konieczne jest podję-

A do sprzątnięcia ulic wciąż brakuje ludzi. Ilek takich patologicznych zjawisk jest w naszym życiu, które przez to między innymi staje się gorsze i trudniejsze. Jakich jest rozmiar tego marginesu, który coraz wyraźniej przestaje być marginesem. Czy Polacy będą się potrafili wybić na „normalność”?

Rozmawiałem w kularach sejmowych z postem, profesorem Witoldem Zakrzewskim z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zapewne znów przewodzić będzie sejmowej Komisji Prac Ustawodawczych. Profesor jak zwykle uśmiechnięty i zabiegany sztywno się do posiedzenia dwóch komisji, które określić mają kształt regula-

Ćwiczenia pod równoważnią

Wybić się na normalność

cie kroków modernizujących szybko się starzejący nasz potencjał produkcyjny; nie mówiąc o zbliżającym się w najbliższym pięcioletcu obowiązkowi zwrotu spralonogowanych długów zagranicznych.

Jak zwykle tego rodzaju przełomowy rodzaj dziesiątki spekulacji kadrowych. Kto będzie kierował takim to a takim resortem, gdzie zostaną przesunięte takie czy inne prominentne postacie naszego życia politycznego. W chwili, gdy piszę te słowa niektóre pytania znalazły już odpowiedź, a na następnym posiedzeniu nowy premier proponuje skład swego gabinetu i wrożyby utracę sens.

Osobiście zresztą należę do tych ludzi, których zdaniem generalne kierunki naszego rozwoju wcale tak bardzo nie zależą od nas. Jesteśmy w końcu państwem średniej wielkości, o gospodarce raczej dość rozchwianej i nie określamy losów świata, mimo że zwolenników przeświadczenia o „narodzie wybranym” wciąż u nas nie brakuje. Listopadowe rozmowy Michaiła Gorbaczowa z Ronaldem Reaganem to raczej będzie kulminacyjny moment tego roku, podczas którego na jakiś czas, a przynajmniej do końca kadencji prezydenckiej w USA, zostaną określone perspektywy naszego globu.

Przed momentem wracając z Dworca PKP ulicą Floriańską uszedłem do sklepu „Jubilera” i aż mną „zatrzęsło” ze złości. Tłum wyrośniętych dryblasów w sklepie i na ulicy usiłujący zmusić ewentualnego klienta państwowego w końcu sklepu do pokatnego handlu stał się tak natarciwy, że wywiera wręcz presję psychiczną na człowieka, który chciałby dotrzeć do lady. Niechętnie rozstępuje się przed człowiekiem i rozuchwalony bezkarnością burzy w normalnym obywatelu krew. Ze też jesteśmy tacy praworządni tam gdzie nie trzeba.

STEFAN CIEPŁY

◆ ZNACIE TO PRZECZYTAJCIE ◆

Okradziony złodziej

nie zastano go jednak w domu. Zdecydowano mieszkanie nr 6 poddać obserwacji. Irzyczywiec póżną godziną wieczorną przyszedł do lokatora, ale zapytany oświadczył, że o przekazie pieniędzy na jego nazwisko nic nie wie. Sprawdzone listonoszka nie rozpoznała w adresacie jednego z napastników — tylko glos wydał się jej ten sam, ale było to za mało, by mogło służyć za dowód. Obserwowano więc nadal Michała P. Początkowo nie było żadnych efektów. Zauważono tylko, że Michał kontaktując się z mężczyzną mieszkającym w pobliżu i że po każdej bytności u niego jest bardzo zdenerwowany.

Bomba wybuchła nagle. Oto na milicję zgłosił się Michał P. oświadczaając, że to on wraz z kolegą Janem W. dokonali napadu na doręczycielkę. U-

myślnie przestali przekazać pocztowym skromną kwotę 200 zł na jego adres, uczynili to w okresie pierwszego gdyż w tym czasie największej pieniądze jest przysyłanych i stąd łup będzie odpowiednio duży.

Po dokonaniu napadu po wyjściu z bramy każdy poszedł w przeciwną stronę, by w ten sposób zmylić ewentualne ślady, z tym, że torbę wraz z pieniędzmi kolega Jan W. zabrał ze sobą. Kiedy Michał P. zgłosił się u niego po swoją część, ten oświadczył, że żadnych pieniędzy nie ma, gdyż został po drodze okradziony. Mimo wielokrotnych odwiedzin Jan W. uporczywie powtarzał swoją wersję. Michał P. więc uznał, że najlepiej będzie dobrowolnie zgłosić się na milicję, bo to wpłynęło bez wątpienia na łagodny wymiar kary.

Ten fakt posunął sprawę wyraźnie naprzód, ale jej nie rozwiązał do końca. Jan W. był bowiem nieuchwytny. Nawet rozesłane za nim listy gończe nie dawały rezultatu. Dopiero później okazało się, że Jan W. wyjechał do Zakopanego i tam pod zmienionym nazwiskiem i sfałszowanym dowodem osobistym zamieszkał w jednym z pensjonatów i bawił się beztrudno za zarobowane pieniądze.

Po jednej z libacji, został napadnięty, pobity i obrabowany. Przejeżdżający później radiowóz milicyjny znalazł go nieprzytomnego na drodze, ale milicja przeglądając jego dokumenty znalazła także dowody na nazwisko Jana W. W tej sytuacji (po poprawieniu się jego stanu zdrowia) został zatrzymany.

Sąd po sprawdzeniu wszystkich skazał Jana W. na karę 7 lat pozbawienia wolności, a kolegę Michała P. na karę 2 lat z warunkowym zawieszeniem — jej wykonania przyjmując wszystkie okoliczności łagodzące.

MIECZYSLAW KOSSEK

KOLEKCJONERÓW

Wśród licznych zabytków krakowskich czekających na pomoc konserwatorów ważną pozycję zajmują pomniki zlokalizowane na krakowskich Plantach. Od naszych Czytelników nieraz otrzymywaliśmy sygnały o opłakanym stanie niektórych pomników. A przecież krakowskie Planty będące ulubionym terenem spacerów krakowian winny być swoistą wizytówką Starego Miasta, zaś pomniki Plant piękny ornamentami tego jedyne w swoim rodzaju pierścienia zieleni. Wspólnie z Krakowskim Klubem Kolekcjonerów postanowiliśmy rozpocząć niełatwą akcję przywracania pomnikom na krakowskich Plantach ich pierwotnego wyglądu. I tak wszystkie aukcje kolekcjonerskie, jak je organizować będzie obecnie Krakowski Klub Kolekcjonerów przyniosą dochód na fundusz ratowania pomników na Plantach. Wierzymy, iż już najbliższa aukcja — 24 listopada w Pałacu „Pod Baranami” — powiększy o kolejne cenne złotówki ten fundusz. W styczniu przyszłego roku planujemy natomiast zorganizować wspólnie z Krakowskim Klubem Kolekcjonerów aukcję zabytkowych i posiadających kolekcjonerską wartość przedmiotów będących darowiznami krakowian.



Wybraliśmy już pierwszy pomnik, któremu chcielibyśmy przywrócić dawną świetność. Jest nim pomnik ku czci Adama Mickiewicza przedstawiający Grażynę i Litawora. Pomnik ten, zlokalizowany u wylotu ul. Poselskiej, wykonany według projektu Alfreda Dauna, a odsłonięty 7 lipca 1886 roku jest niewątpliwie najgorzej zachowanym pomnikiem na Plantach. Według ocen fachowców zły stan pomnika przejawia się w daleko posuniętej dezintegracji zarówno podstawy i cokołu wykonanych z piaskowca jak i rzeźb z wapienia pińczowskiego. Fatalny stan pomnika obrazują zresztą dobrze nasze zdjęcia, na których widoczne są liczne ubytki i w części cokołowej i na figurach.



WITOLD GRZYBOWSKI

Fot.: JADWIGA RUBIŚ

Okrycia dwustronne

Dzisiaj dalszy ciąg tematu sprzed dwóch tygodni pt. okrycia dwustronne. Wełniane płaszcze niekonwencjonalne, bo nie wszywamy im tradycyjnej podszewki. Spód jest także z materiału wełnianego. O samym pomysle pisałam więcej w poprzedniej rubryce. Dzisiaj, rysunki z opisem.



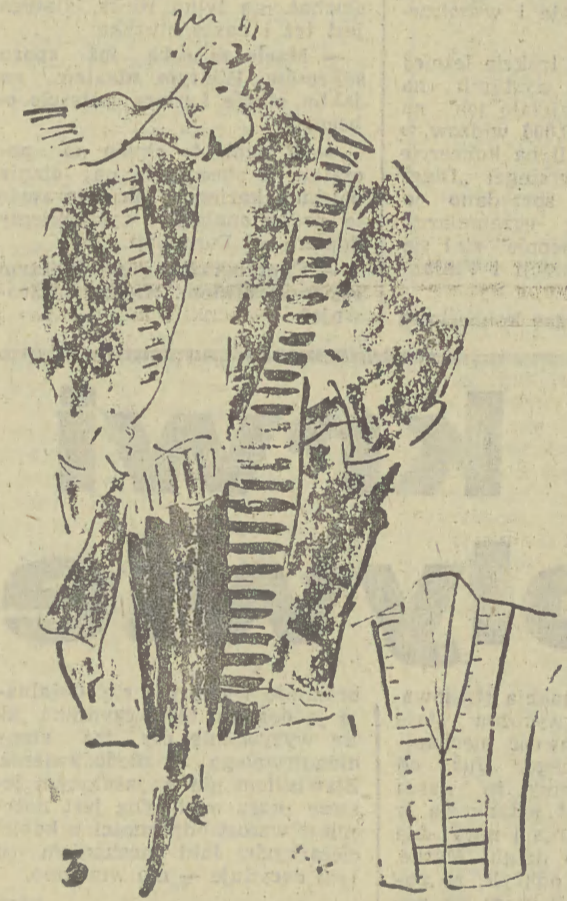
MODA

Rys. 1. Ogromny kimonowy płaszcz. Wierzch z dużej czarno-żółto-szarej kraty. Spód także z kraty, tyle że drobnej, szarofioletowej. Rękawy odwinęte. Szal i sukienka z żółtego trykotu w czarne ciapy.

Rys. 2. Cały zestaw: płaszcz, marynarka z szaro-niebieskiej wełny o splocie kaszki. Spód płaszcza i spódnica z gładkiego materiału w kolorze niebieskim. Płaszcz ma smokingowe klapy, marynarka tradycyjne. Można nosić jak na rysunku bądź marynarka + spódnica lub spódnica + biała bluzka + płaszcz.

Rys. 3. Stosunkowo najbardziej skomplikowany. Część wierzchnia z dwu materiałów (patrz rysunek schematyczny), środek przodu i tyłu w pasy, boki i rękawy — krata lub gładki. Z tegoż materiału spód. Opis kolorów może być akurat dosyć nieprzydatny bo i tak w praktyce zawsze uzależniony będzie od tego, co znajdziemy na półkach. Wypada mi jeszcze prosić o cierpliwość i wyrozumiałość dla starannie dobierających materiały klientek, panie w sklepach z materiałami. Musimy trochę pogrymasić, ponieważ dobrze dobrany materiał jest zawsze połową sukcesu. Później o szyku stanowią fason, wykonanie, sposób noszenia.

Tekst i rysunki:
BOŻENA SIWECKA



O tym Pionowym
Tegoroczne święto piwa w Monachium pobiło wszelkie rekordy frekwencji, przyciągając ponad 1 mln gości, którzy skonsumowali przeszło 1 mln litrów tego napoju. Równocześnie ekipa kontrolerów, występująca incognito, dyskretnie sprawdzała sprzedawane piwo w celu zbadania, czy pomyślni piwowarzy nie serwują zbyt dużej zawartości piany...



„2300 lat miasta Saloniki” — to temat 8-znaczkowej serii Grecji. Na znaczkach ukazano dawną i współczesną architekturę tego miasta.

Finlandia wydała swój pierwszy bloczek, zawierający 4 znaczki, zapowiadający Światową Wystawę Filatelistyczną pn. „Finlandia 88”.

W br. Hiszpania obchodził 100-lecie swojej flagi narodowej. Z tej okazji poczta hiszpańska wydała emisję 2 znaczków.

Z okazji 40 rocznicy powstania ONZ otwarta jest w dniach 9—16 bm. w hotelu „Forum” w Warszawie okolicznościowa wystawa filatelistyczna prezentująca zbiory związane z tematyką ONZ. Wydano okolicznościową kopertę i stosowany jest datownik pocztowy.



Polonica. W związku ze „Światowym Rokiem Muzyki” Węgry emitowały serię 6 znaczków, poświęconą słynnym kompozytorom i muzykom. Na jednym z nich przedstawiono portret naszego największego kompozytora, Fryderyka Chopina.

T. GR.

BOJE I ĆMOJE

Dolce vita

S piker, który czytał tę wiadomość, udawał, że nie poddaje się emocji. Po drugiej stronie szklanego ekranu zabieg maskujący nie był potrzebny. Reglamentacja kryształowego kruszcu trwała dziewięć lat. Dzisiejsi ósmoklasiści nie pamiętają czasów sprzed koronacji króla Bona.

Miejmy nadzieję, że przewrót w handlu słodkością został poprzedzony głęboką analizą możliwych skutków społecznych i ekonomicznych.

Słyszycie ten dźwięk? To rozkręca się Wielka Chemia, bimbrownicy zacierają ręce i zacierają na myśl o wygodniejszych warunkach działania. Ze sklepów donoszą o masowym wykupywaniu drożdży przez entuzjastów antymonopolowego wyrobu alkoholu. Nowy duch, po łacinie — spiritus, aktywizuje produkcyjnie naród, ale potrzebne będą chyba, przynajmniej na początku, dodatkowe pociągnięcia: interwencyjne zakupy niektórych komponentów zacyznu za granicą, ulgi w PFAZ-ie dla drożdźni, inwestycje w przemysły szklanych rurek i węzownic.

Nagła dostępność surowca naruszy wypróbowane, oszczędnościowe receptury. Poszukiwacze wysublimowanych smaków, zwolennicy wyższego oprocentowania trunków zaczną eksperymentować z nowymi przepisami. Można się spodziewać przejściowego pogorszenia jakości samogonionej z kaloryfera. Konieczna więc jest mobilizacja służby zdrowia z oddziałów ostrych zatruc i schorzeń wątroby.

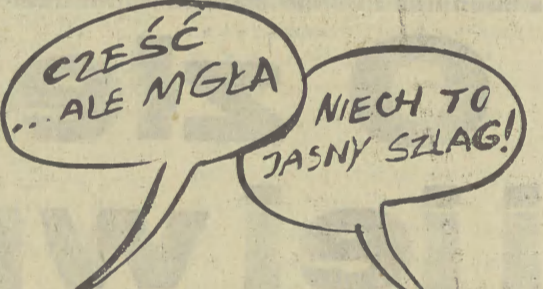
Trudno niestety oczekiwać, wbrew utartym poglądom, by lawina cukru uspokoiła inne sektory rynku. Pogłoski, iż obecne okresowe braki biorą się stąd, że bimber pędzono z pasty do zębów, proszków do prania oraz białizny spodniej dla mężczyzn w przedziale wiekowym 18—80 lat, wydają się przesadzone.

Cukier z dnia na dzień stracił pozycję mocnej waluty wymiennej na inne trudno dostępne dobra wymienne. Oficjalnie zdrożał, ale w rzeczywistości stanął. Na Kleparzu cena kilograma kształtowała się dotychczas na poziomie 150 zł. Jak te wahania wpłyną na nawis, lukę towarową, spiralę inflacyjną i giełdy światowe, gdzie za tonę buraczanego lub trzcinnego płaci się (patrz „Życie Gospodarcze”) około 103 dolarów, czyli po kursie czarnorynkowym nie więcej niż 70 zł za kg?

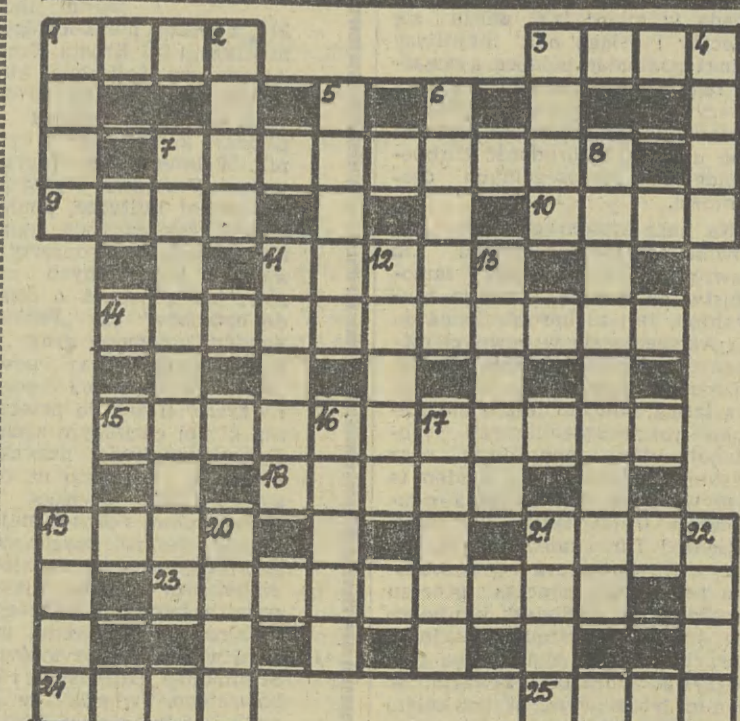
Zapowiada się powrót dolce vita. Dewaluacja grozi najstarszym, nieregulowanym dziewczynom. Ale nie martwcie się, poczekajmy do następnej kampanii cukrowniczej.

ADAM RYMONT

MADE BY OLO CZYLI
rysunki **Aleksandra Sroczyńskiego**



KRZYŻÓWKI 57



skiego; 2. cienka tkanina bawełn. podobna do batystu; 3. utwór opiewający osobę zmarłą; 4. instr. dęty blaszany; 5. w mit. gr. matka Perseusza; 6. może być stanu, może być święta; 7. przy granacie; 8. oficjalna wiadomość; 11. pień; 12. pot. sufity; 13. laso; 16. mniejsze od nich to kopiejski; są też transferowe; 17. dobry Szwajk; 19. draży w gruncie kanały; 20. można się nim obejść; 21. zdarzenie; 22. glony.

(Adam)

Rozwiązanie krzyżówki nr 56

POZIOMO: Szpada, Endoskop, Rewers, Kanister, Ankra, Traktor, Lampart, Sabat, Patronat, Parkan, Organoid, Soltys.

PIONOWO: Surma, Pawik, Derka, Ansa, Roki, Skat, Spór, Nurt, Sekta, Epoka, Niasa, Reper, Tron, Stado, Bukat, Tenis, Plon, Toga, Okno, Apis.

Nagrody książkowe wylosowali: Adam Borzemski — Kraków, Zofia Skoczeń — Stary Sącz, Stanisław Kopeć — Kraków, Halina Zyra — Przasnysz, Stefania Choloniewska — Kraków.

POZIOMO: 1. Kijów w Krakowie; 3. delikatność; 7. zakątek; 9. np. etola; 10. jeden z interwałów; 11. w tytule utworu wielkiego kompoz. krakowskiego K. Pendereckiego; 14. do oglądania ruchu ciał nie-

bieskich; 15. olśnienie; 18. konkursowy do naklejenia; 19. ciało z bakaliarni; 21. sztormowa lub martwa; 23. zlepek; 24. ścisł; 25. fr. reż. i aktor film. („Wakacje pana Hulot”).
PIONOWO: 1. np. jęz. angielski.

TEATRY

Ślowackiego 19.15 Mały Bies (przedst. doz. od lat 16). Miniatura (pl. św. Ducha 2) 19.30 Zanim się przerwie srebrny sznur... Piątek 15 LISTOPADA Alberta Leopolda...

ja (USA 1. 12), 15.30, 18.15 Paris, Texas, 21 W pogoni za szmaragdem. M. Gwardia - Iluzjon 16, 18, 20 Film prod USA...

Niedziela Kijów 13 Greystoke, legenda Tarzana władcy małp, 15.45, 18, 20.15 Jestem przeciw (pol. 1. 15). Uciecha 16, 18, 20 Och, Karol, 18, 20 Och, Karol, 18, 20 Ocz, Karol, 18, 20 Ocz, Karol...

Niedziela Opera - Teatr im. Ślowackiego 17 Tosca. Ślowackiego 19.15 Śluby panięskie. Stary Teatr im. H. Modrzewskiej 19.15 Affabulazione...

WYSTAWY MUZEA

Piątek - Sobota - Niedziela Wawel - komnaty (piąt. 12-17, sob. niedz. 10-15). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15). Muzeum Katedralne (piąt. sob. 10-15, niedz. 12.15-15). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30)...

czwartki między

Table with 3 columns: PIĄTEK 15 LISTOPADA, SOBOTA 16 LISTOPADA, NIEDZIELA 17 LISTOPADA. Names: Alberta Leopolda, Gertrudy Edmunda, Salomei Grzegorzka.

R. Orskiego (piąt. 11.30-15.30, sob. niedz. niecz.). Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11-19, sob. niedz. niecz.)...

APTEKI różne

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-72, Krakowska 1, tel. 66-23-71, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01...

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż Pożarna 998. Tel. Ochrony Srodowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarnia 14...

DYŻURY SZPITALI: Piątek

Chir. Kopernika 21. Urolog. Grzegorzka 18. Laryng. Okulist. Kopernika, Prokocim, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Kopernika 19a. Urolog. Pradnicka 35. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dzieci. Prokocim. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitarska 11. Urolog. Grzegorzka 18. Laryng. Kopernika. Okulist. Witkowiec. Chir. dzieci. Pradnicka 35. Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Piątek II

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16.00 Muzyka i aktualności. 17.30 Piosenki naszych twórców. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej melodii...

4.00 Poranne Sygnały. 8.45 Zoiński zwiad. 9.00 Cztery pory roku. 12.45 Koncert przed hejnałem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.10 Radio Kierowców...

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21.30 0.50. 6.05-8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień w tym: z tomu „W ciemiu zapomnianej olszyny” ode...

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 8.55. 7.05 Quod libet - czyli o kto lubi. 7.40 K. Głowska i inni. 8.00 -11.00 Kraków na antenie: 8.02 Co słychać. 8.45 Koncert życzeń...

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19. 7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenka. 8.45 Kąty widzenia...

Sobota III

Wiadomości: 6.10, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05. 6 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Piosenka dla wszystkich. 8.30 M. Kretutz - „Koniec końców”...

Sobota IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz radiowy. 7.40 Język ang. 8.10 Człowiek w swoim „M” - mag. dla... wszystkich. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów...

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12.05, 17, 19.30, 23.50. 7.06 Kalendarz rad. 7.10 W świętecznym nastroju (Zielona Góra). 8.00 Klejnoty muz. i słowa...

Piątek III

Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16.00 Lektury nastolatków. 16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna...

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16.00 Lektury nastolatków. 16.10 Instrumentarium muz. rozr. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Muzyka oratoryjna...

Sobota I

Wiadomości: 5, 5.30, 6, 7, 8, 9.05, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23, 0.01.

Zdobywamy Oznakę Przyjaciela Krakowa

wycieczki: odznaka brązowa to „Najstarsze dzieje Krakowa” - spotkanie między 9 a 9.30, przed wejściem do „Wawel-Touristu”...

„ECHO KRAKOWA” - DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków...



(Od 15 do 21 listopada 1985 r.)

Piątek I

- 16.25 Program dnia, DT - Wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: Złoga 3
16.55 Dla dzieci: Piątek z Pan-kracym
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Droga cukru - rep. film.
18.00 Bez próby
19.00 Dobranoc: „Lis i sroka”
19.10 Studium - Narkotyki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Powstańca opowieść” - „W ukrytym punkcie wrzenia” - film prod. czech.
21.45 DT - Komentarze
22.15 Zawsze po 21-ej
22.55 Antonio Breschi i David Hopkins - pr. rozr.
23.25 DT - Wiadomości

Piątek II

- 17.25 Program dnia
17.30 Aut - mag. reporterów sportowych
18.00 Zatrzymane w kadrze
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.05 „Fragile” - film anim.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Ermitaż” (4) - Rosyjskie rzemiosło artystyczne
20.30 Za kulisami: Dziś Kompot
21.15 Genewa - miasto spotkań
22.05 Filmy Wernera Herzoga - „Stroszek”
23.50 Stan krytyczny
0.20 Wieczorne wiadomości

Sobota I

- 7.25 TTR - Fizyka
7.55 TTR - Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka oraz film z serii „Domek na preri”
10.30 DT - Wiadomości
10.40 Co się dzieje? - pr. publ.
10.55 Bariery
11.25 Telewizyjna lista przebojów
11.40 Na krawędzi słowa
12.00 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych krwiodawców
12.30 Siedem dni
13.15 Co się dzieje? - pr. publ.
13.30 Za kierownicą
14.00 Konto „M” - mag. publ. młods.
14.20 Gwardyjski częstochowski - reportaż
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powstającego: Aleksander Czchalidze - „Most”
16.20 Gryfiada '85
16.50 Z kamerą wśród zwierząt
17.05 Telewizyjna lista przebojów
17.35 Losowanie Dużego Lotka

PRACA

PANIA w średnim wieku, która pomoże prowadzić dom, na kilka godzin dziennie - przyjmie. Telefon 22-64-32. g-92216
UCZCIWA, pięćdziesięcioletnia Pani zapoekuje się dzieckiem. Oferty 91632 „Prasa” Kraków, Wiślna 2
POMOC domowa - potrzebna na stałe, w Warszawie. Warunki bardzo dobre. Oferty 90367 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

MATEMATYKA - Bogacki. Telefon 37-96-43. g-90791
MATEMATYKA - Woźniakiewicz. Tel. 37-82-29. g-90792

MATRYMONIALNE

INŻYNIER, wdowiec - Poznań Pania minimum średnie wykształcenie, wiek 46-53, ładna, dobra, solidna, zaradna, bez zobowiązań. Cel matrymonialny. Ewentualne fotooferty do zwrotu. Oferty 91756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
PANNA 21/165, ładna, religijna, bez przeszłości - pozna kawalera do lat 30, bez nałogów, posiadającego mieszkanie. Oferty 90993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
SZATYNI, 25/182, niepalący, technik elektronik, mieszkanie - pozna pannę 21-25/165-175, niepalącą, wykształcenie minimum średnie. Cel matrymonialny. Oferty 91270 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
MAŁŻENSTWA krajowe, zagraniczne „Halszka” - Zary, box. A-208

KUPNO

OBÓJ - kupię. Tel. 48-27-20. g-91115
SKOPE S 100, w dobrym stanie - kupię. Tel. 21-32-17, godz. 19-20. g-91444
PIEC c.o. gazowy 2,0-2,5 m³ - kupię. W rozliczeniu może być zamrażarka Mors 302 lub 202. Oferty 91592 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
STRYCH do adaptacji - kupię. Tel. 48-58-35. g-91859
TV Sony Trinitron - kupię na części. Tel. 37-20-32, od 9 do 18 lub ul. Raclawicka 18/1, po 19. g-92141
KIOSK owocowo-warzywny, posiadający lokalizację - kupię. Oferty 91962 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
„OTOLARYNGOLOGIE” kliniczna” - pilnie kupię. Oferty 91091 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
BLACHE ocynkowaną - kupię. Jodłownik, tel. 84. g-91433

SPRZEDAŻ

SPECTRUM - wymienie, odstąpię programy. Tel. 34-45-30. g-91816
JAMNIKI krótkowłose - sprzedam. Zabrze, tel. 71-79-29. g-99991

- 17.45 Studio sport - piłka nożna: Polska - Włochy
19.20 Dobranoc: „Dziwny świat kota Filemona”
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Prapremiery: „Wielki szef” - film prod. Hongkongu
21.35 Polski premier w ONZ - rep. z pobytu gen. Wojciecha Jaru-zelskiego w ONZ
22.05 Czas
22.35 DT - Wiadomości
22.40 Wiadomości sportowe
22.45 Jesienny pan - program poetycki
0.00 Kino nocne: „Kto pod kim dołki kopie” - film fab. prod. RFN

Sobota II

- 13.30, 14, 14.30 NURT
15.00-23.25 Sobota w „Dwójce”
15.00 Powitanie
15.10 Sąd nad turystyką (1)
16.20 1500 sekund wielkiego spor-tu
16.45 Wideoteka
17.15 Sąd nad turystyką (2)
17.40 „Malta” - film dok.
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Spektrum
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Sąd nad turystyką (3)
21.20 Tydzień w polityce - kome-ntuje K. Szyndziolorz
21.30 Studio Hi-Fi
22.15 Opowieści o miłości: „Róże z Dublinu” (1) - ser. film. prod. franc.-irlandzko-luxemb.
23.10 Wieczorne wiadomości
23.15 Muzyka na dobranoc

Niedziela I

- 7.25 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.35 Wszelchnia rodzinny wiejskiej: W naszej rodzinie
7.55 Po gospodarstwu - magazyn spraw wiejskich
8.15 Program dnia
8.20 Tydzień
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film z serii: „Gazda z Diabelnej”
10.30 DT - Wiadomości
10.35 „Afryka” (1) - ang. serial dok.
11.30 Ocalić od zapomnienia - Pożegnanie przedmieszka
12.00 Poranek symfoniczny - WOSPRIIT
13.00 Tam, gdzie rośnie wanilia: Jak odkryliśmy Wilcabambę
13.50 Świat z bliska: W tygły brytyjskich przemian
14.35 Kraj za miastem: Szytko-wice
15.00 DT - Wiadomości
15.05 Teatr dla dzieci: „Niezwy-kłe przygody dr Dolittle i jego przyjaciół” (2)
16.00 Studio I
18.20 Antena
19.00 Wieczorynka: „Mały miesz-kańcy wielkich gór”
19.30 Dziennik telewizyjny

SPRZEDAM - 150 szt. grzejników aluminiowych. Oferty 92666 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
WIŚNIE nieskopenne - „lutówka”, Northstar - sprzedam. Tel. 11-90-03.
REGAL „Olszyna RS-180” - sprze-dam. Tel. 37-01-03. g-91454
FLIZY czeskie, seledynowe, 10 m² - sprzedam. Tel. 55-22-39, po 16.
WELTMEISTER 120 basów oraz pra-sowalnicę elektryczną produkcji NRD - sprzedam. Tel. 44-71-38. g-91792
MOTOCYKL „Ural” - sprzedam. Tel. 48-58-35. g-91860
WIROWKĘ, dywan - sprzedam. Tel. grzeźnościowy 22-35-44, po 16.
TELEWIZOR „Rubin” - sprzedam. Tel. 44-60-81. g-90316
DYWAN - sprzedam. Tel. 37-40-15. g-90976
COMMODORE 64 - sprzedam. Tel. 55-51-73, godz. 18-20. g-90977
KOMPUTERY: Commodore, Spectrum, Atari i urządzenia zewnętrzne - sprzedam. Tel. 11-13-57. g-90342
KOZUCH damski - sprzedam. Tel. 11-16-03. g-90876
OWCZARKI niemieckie - sprzedam. Sektowicz, Siedlec k. Krzeszowic. g-91408
PAKAMERĘ budowlaną - sprzedam. Tel. 37-36-33. g-92150
FLIZY czeskie - sprzedam. Telefon 33-51-51. g-92123
„KLAUDIA” RMS 801, telewizor czar-no-biały - sprzedam. Tel. 11-00-70. g-91952
VIDEO JVC, nowe - zamienię na przenieś lub sprzedam. Tel. 22-79-63. g-91942
PUSTAKI żużlowo-betonowe, gwaran-towane - sprzedam. Możliwość trans-portu. Piłotów 73 a. g-92009
NOWA przyczepa kempingowa - sprzedam. Tel. 37-32-44. g-91960
BOAZERIE modrzewiowa - odstą-pię. Tel. 44-06-01, po 19. g-91921
VIDEO ITT, zdalnie sterowane, ra-diomagnetofon Sharp, dwukasetowy - sprzedam. Telefon 37-79-03, po 16. g-91909
FUTRO z norek brązowych, nowe - sprzedam. Tel. 44-06-01, po 19.
DAMSKI kozuch - sprzedam. Tel. 66-60-94. g-90827
KANAPĘ narożną, projektor, kame-re 16, 8 mm, filmy - sprzedam. Tel. 37-33-76. g-90831
MASZYNE krawiecka, nożna, marki Gritzner, w bardzo dobrym stanie - sprzedam. Tel. 34-40-03. g-91904
ZAGRANICZNE, używane narty i bu-ty - sprzedam. Tel. 34-21-73. g-91040
OWCZARKI niemieckie, rodowodowe, po psie RFN-owskim, najlepsza linia hodowlana w Polsce - sprzedam. Stefan Lorenc, Pławy 47 - Rudawa. g-90373
TELEWIZOR używany, czarno-biały, „34” na licencji Telefunken - sprze-dam. Tel. 48-52-00, wewn. 213. g-91156
OWCZARKA niemieckiego, czarna-stonielskiego, rodowodowego - sprzedam. Tel. 33-26-68. g-91141
UŻYWANE kozuchy - damski i me-ski - sprzedam. Tel. 44-48-67. g-91660
POLTAX 2 - sprzedam. Tel. 48-49-33. g-91541

- 20.00 „Trapez”: „Witold” - film prod. pols.
21.00 Pegaz
21.45 Sportowa niedziela
22.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.55 DT - Wiadomości

Niedziela II

- 10.25 Film dla niesłyszących: „Tra-pez” - „Witold”
11.25 „Na łądzie i morzu” - wojsk. film dok.
11.55-23.05 Niedziela w „Dwójce”
11.55 Powitanie
12.00 Kwadrans z hejnałem
12.15 DT - Wiadomości
12.20 Jutro poniedziałek
12.50 Gość „dwójki”: Fotografia robotnicza
13.00 Kino familijne: „Bardzo wczesnym rankiem” (2) - „Lonka” film prod. radz.
14.05 Kiedy cię okradną (1)
14.25 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko”
15.00 Kinorama
15.40 Kiedy cię okradną (2)
16.00 „Ostatnie miejsce na ziemi” - „Przywódcy” - ang. ser. film.
17.00 Kiedy cię okradną (3)
17.20 Godzina z Januszem Gajo-sem
18.20 Słynne dzieła, słynni wyko-nawcy
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
21.00 Sensacja XX wieku: Naj-wyższa granica
21.30 „Ja, Klaudiusz”: „Oczeki-wanie” - film prod. ang.
22.20 Okolice literatury: Miłość Goethego
23.00 Wieczorne wiadomości
23.05 Na pięć minut przed za-śnięciem

Poniedziałek I

- 13.30 TTR - Matematyka
14.30 TTR - Język polski
14.50 Plastyka - kl. 3
16.25 Program dnia, DT - Wia-domości
16.30 Dla młodych widzów: Ency-klopedia TDC
16.55 Dla dzieci: Zwierzyniec
17.20 DT - Wiadomości
17.30 „Stawka większa niż życie”: „Zdrada” - serial TP
18.35 Echa stadionów
19.00 Dobranoc: „Alicja po dru-giej stronie lustra”
19.10 Laboratorium: Jak działa mózg

LOKALE

SILNIK 18, z rozrusznikiem, nowy - sprzedam. Stefan Wilczyński, Rybna kolo Liszek. g-87156
MODNE uszyte, nowe futro z łapek karakulowych, ciemnobrązowych - sprzedam. Tel. 44-46-86, wieczorem. g-91619
NOWOFUNLANDA 3-miesięcznego, rodowodowego - sprzedam. Katowice, ul. Skłodowskiej 40/6, tel. grzeź-nościowy 514-924. g-91765
ZDALNIE sterowany zestaw stereo - sprzedam. Tel. 44-61-79. g-91524
„ELANY” 180 cm - sprzedam. Tel. 48-09-33. g-91603
MASZYNE do produkcji kukurydzy prażonej „Popcorn” - sprzedam. Wiadomości: tel. 11-22-57. g-90762
FUTRO karakułowe, łapki brązowe, kurtki norki brązowe - sprzedam. Tel. 44-26-71. g-91072

- 21.15 DT - Komentarze
21.40 Program publ.
22.25 Muzyczny portret: Irena Dubiska
22.55 DT - Wiadomości
23.00 Język angielski

Wtorek II

- 16.55 Program dnia
17.00 Te nieznośne dzieciaki w życiu i w filmie
17.30 Magazyn motoryzacyjny
18.00 Podaj łapę
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Życie i styl
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express re-porterów
20.15 Filozofia i filozofowie w anegdotce
20.45 Nieznany front: Zawiszczy
21.15 „X” zaprasza: „Uciekinie-rzy” - ang. film fab.
23.10 Wieczorne wiadomości

Sroda I

- 8.10 Geografia, kl. 5 - Europa - górskie wzdrowki
9.00 Muzyka, kl. 1 - Cicho, gło-śno
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Zasady domina” - film prod. USA
11.50 Zielono nam
12.00 Język polski, kl. 6 - Mą-drej głowie
12.50 Chemia, kl. 7 - Spalanie i utlenianie
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Mechanizacja rolni-cтва
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
14.50 Muzyka, kl. 1 - Cicho, gło-śno
15.55 NURT
16.25 Program dnia, DT - Wia-domości
16.30 Dla młodych widzów: Krag - mag. harcerzy
16.55 Dla dzieci: Tik-Tak
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Studio sport: 1/4 Pucharu Polski w piłce nożnej
18.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
18.30 Reportaż z przeszłości: Bez-roboicie
19.00 Dobranoc: „Porwanie Balta-zara Gąbki”
19.10 Archiwum XX wieku
19.30 Kronika rolnicza - mag. film-owy spraw rolnych
20.00 Publicystyka
20.15 „Zasady domina” - film prod. USA
21.55 DT - Komentarze
22.20 Poczta obywatelska
23.05 DT - Wiadomości
23.10 Język rosyjski

Sroda II

- 16.55 Program dnia
17.00 Poradnik Kliniki zdrowego człowieka

- 17.30 Salon muzyczny: Z wizytą w Zielonej Górze
18.20 Przeboje „dwójki”
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 „Pamiętaj, że...” - spotka-nie z Katią Suralkową
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Co pana do nas sprowadza
20.15 Dookoła świata: Tuż za ró-wniikiem
21.05 Studio sport
22.45 Ekonomia na co dzień
23.15 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

- 8.10 Historia, kl. 6 - Z pół i ko-pała
9.00 Praca - technika, kl. 2 - Montujemy dźwięk
9.30-12.00 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT - Wiadomości
10.10 Film dla 2 zmiany: „Koro-nki z Plauen” - film prod. NRD
11.35 Apteczka domowa
11.45 Historia najbliższa
12.50 Język polski, kl. 1 i 2. - Pieśń czarnoleskie
13.30 TTR - Mechanizacja rolni-cтва
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
16.25 Program dnia, DT - Wia-domości
16.30 Dla młodych widzów: O mnie, o tobie, o nas - mag. szkol-ny
16.55 „Był sobie człowiek” - „Podróże Marco Polo” - serial a-nimowany prod. franc.
17.20 DT - Wiadomości
17.30 Mówmy otwarcie
17.55 Rzemieślnicy
18.05 Magazyn lotniczy
18.30 Sonda: Klinika zwierząt
19.00 Dobranoc: „Na huśtawce”
19.10 Moja filozofia
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Koronki z Plauen” - film prod. NRD
21.40 DT - Komentarze
22.05 Interstudio
23.05 DT - Wiadomości
23.10 Język francuski

Czwartek II

- 16.55 Program dnia
17.00 Spróbuj sam - mag. dla majsterkowiczów
17.20 Literatura i ekran: „Ojco-wie i dzieci” - film prod. ZSRR
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jarmark
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - express re-porterów
20.15 „Graziolo” - film baletowy prod. NRD
20.40 „Variete, variete” - pro-gram rozr. prod. RFN
21.20 Gwiazdy wielkiego sportu
21.50 ABC - teleturniej języko-wo
22.40 Religie i kościoły w Polsce
23.15 Wieczorne wiadomości

ZGUBY

LUPIE Kazimierzowi, Wleńdzka, ul. Półsińskiego 24 - skradziono prawo jazdy, upowazniające do prowadzenia pojazdów tramwajowych typu Ni 105 Na, wydane przez Miejskie Przedsię-wiorstwo Komunikacyjne Kraków, ul. Brozka 3, oraz prawo jazdy kat. AB, wydane przez Naczelnika Miasta i Gminy Wleńdzka. g-91787

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie - Zawalonka, tel. 48-58-35. g-90936
MALOWANIE i tapetowanie - Słom-ski, tel. 37-68-66, w godz. 17-19. g-91616
ZAWIESZANIE kompletów łazienko-wych, szafek, karniszy - Dmytrak, tel. 44-65-33. g-90906
MALOWANIE, tapetowanie - Dro-bny, tel. 21-13-29. g-90717
ZALUŻE przeciwstojące montuje zakład „Perfekt”, tel. 44-30-94, 66-90-39. g-90883
ZAKŁAD zabezpieczeń antywłamano-wych „Perfekt” montuje elektro-niczne, profesjonalne systemy alarm-owe, zamki sztywne, 3-letnia gwa-rancja, tel. 44-30-94, 66-90-32. g-90955

DEZYNSEKCJA

importowanym preparatem ŚWIĘCH tel. 44-47-19
Dla instytucji rachunki płatne przelewem lub go-tówką. g-91927

SKLEP FABRYCZNY

KRAKOWSKICH FABRYK MEBLI W KRAKOWIE ul. Zakopiańska 33/37, tel. 66-70-88
OFERUJE
duży wybór MEBLI TAPICEROWANYCH w atrakcyjnych tkaninach obiciowych wg wyboru klienta
KANAPY ROZKŁADANE 2-osobowe
ZESTAWY WYPOCZNKOWE (kanapa, 2 fotela, ława),
FOTELE ROZKŁADANE 1 i 2-osobowe (amerykanki)
ORAZ pojedyncze meble stołarskie.
Serdecznie zapraszamy wszystkich PT. Klientów
KRAKOWSKIE FABRYKI MEBLI K-8674

Remont wiaduktu na ul. Wrocławskiej

Z powodu remontu wiaduktu kolejowego na ul. Wrocławskiej, w sobotę 16 XI 1985 r. od godz. 8.00 do 20.00 autobusy linii „103”, „116”, „130”, „144” i „C” będą kursowały następująco: „103” i „144” — od al. Kłajowskiej w obu kierunkach przez ul. Wrocławską, Prądnicką, Wasilewską, Wybickiego i dalej po swoich trasach; „116” — od ul. Mazowieckiej w obu kierunkach przez ul. Wrocławską, Prądnicką, Wasilewską, Wybickiego i dalej po swojej trasie; „130” — będzie kursowała tylko do wiaduktu na ul. Wrocławskiej; „C” — od Nowego Kleparza w obu kierunkach przez ul. Prądnicką, Wasilewską, Wybickiego i dalej po swojej trasie.

Janusz Kowalski - prezesem Rady Izby Rzemieślniczej

Kłopoty gospodarcze naszego kraju w latach 1981-1985 dotknęły również rzemiosło. Mimo tej niełatwej sytuacji Krakowska Izba Rzemieślnicza czyniła w tym czasie szereg udanych prób by pomóc temu środowisku w normalnym działaniu. Świadczy o tym chociażby zwiększenie liczby zakładów i warsztatów rzemieślniczych; wypracowanie na czeladników i mistrzów wielu nowych uczniów, a także pomoc w zaopatrzeniu w surowce, maszyny i urządzenia.

W dalszym ciągu jednak wiele spraw, obok tych wymienionych wymaga załatwienia. Bez postępującej stabilizacji systemu podatkowego, szansy na zdobycie odpowiednich materiałów, a także bez odpowiedniej bazy lokalowej nie ma bowiem mowy o rozwoju. O tym wszystkim dyskutowano na odbywającym się wczoraj IV Zjeździe Delegatów Cechów i Spółdzielni Rzemieślniczych w Krakowie, to też znalazło wyraz w podjętych uchwałach. Mówiono sporo o konieczności zlikwidowania dystansu w stosunku do innych gałęzi gospodarki, a także o tym by w odpowiednim realizowaniu uchwał nie przeszkadzała „pragmatyka wykonawcza”.

W czasie Zjazdu zasłużonym działaczom i rzemieślnikom wręczono wysokie odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Janina Tatarka, Medal Komisji Edukacji Narodowej Gustaw Sliwa, a Złoty Medal im.

Jana Kilińskiego „Za zasługi dla rzemiosła polskiego” Jan Janowski.

Zjazd wybrał 40-osobową Radę członków Odwoławczego Sądu Rzemieślniczego oraz delegatów na IV Krajowy Zjazd Delegatów Rzemiosła.

Wśród gości obecni byli m. in. Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła — Marian Celoch, Prezes Zarządu Centralnego Związku Rzemiosła Zbigniew Rudnicki, sekretarz KK PZPR Józef Szczerowski, przewodniczący KK SD Jan Janowski i wiceprezydent Marian Kulig. Prezesem Rady Izby został Janusz Kowalski. (bog)



Aleksander Pustułka wręcza prezesowi krakowskiego Klubu Hodowców Kanarków Marianowi Świerczkowi świadectwo oceny śpiewu kolejnego zestawu.

200 ptaków na wystawie

A - 29/39/85 - wygrał!

Konkurs śpiewu kanarków zgromadził 12 kolekcji ptaków śpiewających zaś 19 hodowców zaprezentowało kolekcje ptaków kolorowych, które również wezmą udział w konkursie, ale elegancji Wystawiane są także ptaki egzotyczne.

Śpiew kanarka składa się z 8 tur: „turkotu”, „basu”, „wody”, „dzwonka dętego”, „fletu”, „szokiel”, „tokowania” i „dzwonek”. Ptak, który wypiewa wszystkie tury otrzymuje max. 90 punktów. Hodowca przedstawia do konkursu zestaw czterech ptaków. Mają pół godziny na prezentację. Ekspert

PZHKIPE Aleksander Pustułka z Sosnowca jest byłym muzykiem, ma czule ucho i na świadectwie oceny kanarków śpiewających wypisuje punkty.

Najwięcej otrzymał kanarek harceniści wystawiony przez hodowcę z 25-letnim stażem — Tadeusza Augustyna. Oto droga mistrza, oznaczonego na obrączce A - 29/39/85 do tytułu.

Wyklął się w marcu. W 6 dni później dostał obrączkę. Świercił po 6 tygodniach. Potem hodowca przeniósł go do tzw. „fruwarki” (duża klatka o wymiarach 3x1m), pod koniec września kanarek został przeniesiony do klatki „sztorcówki”. Przygotowywany do konkursu ptak siedzi w ciemnej klatce i co pewien czas jest z niej wystawiany na światło. Wówczas śpiewa (wystawiać wolno nie dłużej niż pół godziny). Po pewnym czasie kanarek przyczepia się do tego, że wystawiony z ciemnej klatki zaczyna śpiewać. Hodowca przygotowując zestaw czterech klatek z czterema kanarkami (wymogi konkursu) stara się tak dobrać „drużynę” aby w chwili przesłuchania wszystkie kanarki śpiewały. Sposoby te są okryte tajemnicą.

Dzisiaj o godz. 10. prezes Krakowskiego Oddziału Polskiego Związku Kanarków i Ptaków Egzotycznych wręczył kryształowe puchary dla zwycięzców krakowskiego konkursu ptaków. Najładniejszym ptakiem wystawy okazał się czerwony kanarek hodowcy Mariana Świerczki (zdobył 86 punktów na 90 możliwych). Wśród kolekcjonerów ptaków ko-

lorowych triumfował hodowca Władysław Szefernik. Marian Piorkowski zajął pierwsze miejsce w konkurencji ptaków egzotycznych za papugi (parę) nimfy (szeki). Po raz drugi z kolei kryształowy puchar za najładniejszy turkot w Krakowie otrzymał kanarek p. Tadeusza Augustyna. Pokonkursowa wystawa ptaków czynna jest dzisiaj od godz. 10 do 18, a w sobotę i niedzielę od 9 do 18 w Domu Kultury przy ul. Józefa nr 12. (nb)



Zwycięski kanarek

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 15 XI 1905 r.

Dzisiaj, to jest z początkiem roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, otwarte zostają wszystkie kliniki Wydziału Lekarskiego. Otwarcie następuje z pełną 210 liczbą łóżek, z czego na klinice chorób wewnętrznych przypada 64, chirurgiczna 50, oczna 46 i ginekologiczna 50 łóżek.

Na dzisiejszym walnym zgromadzeniu Towarzystwa Nauczycieli Szkół Ludowych omówiono sprawę polepszenia bytu nauczycieli w związku z postępującą drożyzną mięsa, pieczywa i innych podstawowych artykułów żywnościowych. Wystosowano dwie petycje: do Sejmu o polepszenie plac i do Rady Miasta Krakowa o: 1) stały dodatek do uposażenia, 2) wspomnienie funduszu pożyczkowego Towarzystwa, 3) utworzenie osobnych klas dla dziatwy szkolnej umysłowo niedorozwiniętej.

Jutro, jako w 88-lecie rocznicę zgonu Naczelnika Tadeusza Kościuszki, o godzinie 11 przed południem, w Katedrze na Wawelu, odprawione zostanie przez ks. prałata Spisza uroczyste, pamiątkowe nabożeństwo. Kazanie wypowie ks. prałat dr Bandurski. W czasie nabożeństwa będzie przegrywała orkiestra uczniowska gimnazjum Sobieskiego; śpiew chóralny wykona młodzież z tegoż gimnazjum.

...dla dorosłych

W każdą sobotę listopada o godzinie 19.15 Teatr „Groteska” zaprasza na spektakl Jana I. Sztajndyngera „Wygnańcy Ewy, Salome, Judyta i Holofernes”.

Spektakl tylko dla dorosłych!!!

Znów nagroda dla „Kinematografu” i „Studentów”

Dyskusyjne Kluby Filmowe „KINEMATOGRAF” i „STUDENTÓW” znów! Otrzymały doroczną nagrodę im. profesora Antoniego Bohdziewicza przyznaną przez Radę Federacji DKF dla najlepszego klubu w Polsce (otrzymały ją ex aequo z DKF „Studio” we Wrocławiu). Już po

raz drugi nagroda ta znalazła się w Krakowie.

Dokonane przed przeszło 10 laty połączenie jednego z najstarszych DKF w Polsce, czyli „Studentów” i znacznie od niego młodszego — „Kinematograf” przyniosło dobre rezultaty dla całej działalności. W tej chwili jest to rzeczywiście najliczniejszy klub filmowy w Polsce (1500 członków), wiadomo, że najciekawsze seminaria filmowe i to nieraz o zasięgu międzynarodowym organizowane są właśnie tutaj.

Warto także dodać, że każda z tych imprez ma dla swoich gości wydaną pięknie poligraficznie i, co rzadkie, na czas książkę. Albowiem oba kluby prowadzą jedną w Polsce działalność wydawniczą DKF.

Dyżur zakładu usługowego

W sobotę 16 listopada br. dyżurować będzie Ekspresowy Zakład Naprawy Obuwia — ul. Lubicz 3, tel. 22-79-48, czynny w godz. od 9 do 15

Forum Młodego Pokolenia

W Nowohuckim Centrum Kultury odbyło się wczoraj II Krakowskie Forum Młodego Pokolenia Krakowskiej Rady PRON. Poruszano m. in. zagadnienia aktywności młodzieży i pokonywania barier awansu, edukacji obywatelskiej młodego pokolenia czy poczucia odpowiedzialności politycznej. Dyskutowano także na szereg innych tematów nurtujących młode pokolenie.

Kiermasz rzeczy dziecięcych

W sobotę 16 bm. Nowohuckie Centrum Kultury organizuje giełdę rzeczy dziecięcych (do lat 7). Można będzie kupić lub wymienić odzież, wysłuchać kursu naprawy i przerobek ubiorów, wyświetlane będą bajki. Początek o godz. 10, w NCK koło placu Centralnego.

Kronika wypadków

W ciągu ubiegłej doby w Krakowie doszło do 3 wypadków, w których rany odniosły 4 osoby. Odnotowano 9 niegroźnych kolizji drogowych.



W Galerii ZPAF przy ul. św. Anny od wczoraj czynna jest wystawa prac warszawskiego fotografa Jana Jarosława Denysenki.

stawa prac warszawskiego fotografa Jarosława Denysenki. Nosi tytuł „Panienki”, który odpowiada temu, co zaprezentował na barwnych fotografiach autor. Są to jak na nasze warunki bardzo estetycznie, na świetnych materiałach fotografowane mniej lub bardziej roznieglizowane efektowne dziewczyny. Prócz pozytywnych odbitek na odwracalnych materiałach Ciby — Denysenko pokazuje oryginalne diapozytywy i kalendarze (firm eksportowych), w których wykorzystywane są jego zdjęcia. Autor wyjaśnił nam, że w swojej pracy łączy działalność komercyjną z artystyczną, oraz, że istnieje rynek zbytu na ten typ fotografii, którą w Polsce uprawia bardzo nieliczne grono osób. Ten typ fotografii na Zachodzie doprowadzony został do perfekcji. Oglądając zdjęcia Denysenki warto docenić o ile większym nakładem wysiłku tworzy „panienki” osadzone w playboyowych realiach. (j.r.)

NOTATNIK KRAKOWSKI

- DZIS O GODZINIE: * 18 — Galeria „Pryzmat”, ul. Łobzowska 3 — Otwarcie wystawy malarstwa Ryszarda Tokarczyka (czynna do 8 XII br. w godz. 11.30 — 15.30). * 18 — Klub MPiK, Rynek Podg. 7 — W cyklu „Tajemnice Wszechświata” dr J. Mietelski — „Ruchy Ziemi”. W SOBOTE: * 10-13.15 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Klub Kolekcjonera — Porady z zakresu budowy makiet kolejowych (dla młodzieży i rodziców); * 12 — Bajeczki filmowe; * 15 — „Zaczarowany piątek” — spektakl Teatryku Dziecięcego DK KZS; film fab. „Piosenka za koronę”. * 10-16 — CKS AR „Arka”, al. 29 Listopada 50 — Giełda sprzętu zimowego; * 19 — Dyskoteka. Również w niedzielę. * 15 — NCK, pl. Centralny — Spektakl teatralny pt. „Czerwony Kapturek” w wyk. aktorów scen krakowskich. * 18 — Sala KS Korona, ul. Pastrowskiego — Turniej Tańca Towarzystwa — Mistrzostwa Krakowa 85. Bilety w KDK, Rynek Gl. 27, pok. 37. W NIEDZIELE: * 15 — NCK, pl. Centralny — „Tajemnica szynfu Marabuta” — spektakl dla dzieci w wyk. aktorów scen krakowskich. * 15-30 — DDK „Dworek Biało-prądnicki”, ul. Papiernicza 2 — Spotkanie rodzinne w Dworku Biało-prądnickim. Imprezy dla dzieci i dorosłych.

Z dużej giełdy mały deszcz

21 września w hali „Korony” odbyła się pierwsza w Krakowie giełda wolnych miejsc pracy, przeważnie półetatowej, dla emerytów, rencistów i kobiet, przebywających na urloпах wychowawczych. Przedstawiciele 43 przedsiębiorstw przygotowali 1514 ofert. Było 1679 zainteresowanych, 422 uzgodniło wstępnie podjęcie pracy.

Ostateczne wyniki giełdy miały być znane 25 października, taki bowiem termin ustalił organizator, Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM, prosząc uczestników o poinformowanie o wynikach prowadzonego przez nich w „Koronie” werbunku. Niestety, do 8 listopada zobowiązania tego dopełniły tylko 23 przedsiębiorstwa. Reszta, m. in. MPK, Wojewódzki Urząd Poczty i Telekomunikacji nie pofatygowała się nawet, by zatelefonować na ul. Sebastianą.

23 zakłady i instytucje zatrudniły tylko 52 osoby, w tym 4 na pełny etat. 32 z nich to inwalidzi i właśnie Międzywojewódzka Usługowa Spółdzielnia Inwalidów zwerbowała najwięcej, bo 16 pracowników.

Mimo nie najlepszych rezultatów pierwszej próby giełdy będą powtarzane, prawdopodobnie czterokrotnie w roku. I ludzie poszukujący zajęcia i kadrowcy uznali bowiem, że jest to bardzo wygodna forma nawiązywania wzajemnych kontaktów. (ar)

Sonda „Echa”

Przypominamy: w poniedziałek 18 listopada dyrektor Wydziału Usług m. Krakowa ALICJA SUCHANEK odpowiadając będzie przy redakcyjnym telefonie na wszelkie pytania związane z działalnością usługową. TELEFON 22-89-87, W GODZINACH OD 11 DO 13. (ml)

Ogłaszając we wrześniu sondę wśród Czytelników na temat przeciekających dachów, zewnętrznych ścian nowych i starych domów oraz stosunku do tych problemów administracji odpowiedzialnych za nistrację budynków, nie planowaliśmy bynajmniej wprowadzenia stałej rubryki. Tymczasem życie pokazuje, że jest to jeden z głównych problemów wielu krakowian.

Część naszych interwencji odniosła skutek. Spółdzielnia Mieszkaniowa, PGM-y, Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości, administracja osiedlewo-powiatowa przesyłały do sprawy i okazało się, że wiele napraw można było przeprowadzić w szybkim tempie. Nie wszędzie jednak i nie wszystkim.

W odpowiedzi Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” czytamy: „PBP „Budostal-3” został zobowiązany do usunięcia wad technologicznych związanych z przemaraniem i przeciekami budynku nr 7 na os. Kombatantów w roku 1987, zgodnie z zatwierdzonym programem usuwania wad technologicznych na lata 1985-87”. Spółdzielnia — jak wynika z pisma — stała się o

Kto z tym wreszcie zrobi porządek?

Temat wciąż aktualny

przyspieszenie tego terminu, jednak Budostal-3 ma tak dużo podobnych złezeń, że nie jest w stanie ominąć przyjętego harmonogramu.

Podobne wyjaśnienia otrzymaliśmy od Spółdzielni Mieszkaniowej „Podgórze”, a dotyczą one budynków przy ul. Włoskiej 3 (usunięcie wad w 1987 r.), ul. Golańska 1 (1986). Przecięki dachu i futryny w budynku przy ul. Łużyckiej 43 likwidowane są obecnie.

Tak więc i te kolejne domy późno, bo późno, zostaną jednak naprawione.

Tymczasem jednak do redakcji wciąż napływają listy od zrozpaczonych Czytelników, którzy latami walczą ze swoimi administracjami o urwaną rynnę, czy przeciekający dach. Ich prośby i błagania jak dotąd nie przyniosły rezultatów. Może więc wymienienie odpowiedzialnych in-

stytucji na łamach „Echa” poskutkuje. Pracownikom PGM-Sródmieście przypominamy o przeciekającym dachu na budynku przy ul. Cembrowej 1. Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej podpowiadamy, że ma w swojej administracji dom przy ul. Bałuckiego 77. Zaś pracowników Rejonu Obsługi Mieszkańców nr 5 przy ul. Chopina podległego Przedsiębiorstwu Gospodarki Mieszkaniowej — Krowdrza ponownie kierujemy do domu przy ul. Karłowicza 25.

Każda z tych spraw ma już wieloletnią historię. W każdej z nich lokatorzy dysponują pismami sprzed kilku lat, obiecującymi usunięcie wad i przecieków. Niestety, aktywność urzędników i wywiązywanie się ze swych służbowych obowiązków kończyła się na... pismach. Czas już więc zrobić coś konkretnego.

EWA SMĘDER



Spadł pierwszy śnieg, nie więc dziwnego, że duży ruch zapanował w sklepie przy ul. św. Jęmy, w którym można kupić kapelusze, czapki i ciepłe szale.

Fot. JACEK BEDNARCZYK

Do kina za 30 zł

W tym roku przypada 90 rocznica „żywych obrazów” na taśmie celuloidowej, które z czasem zaczęto nazywać filmem. Z tak okragłej okazji obchodzi się w kinie święto, ale rocznicę jest więcej, na przykład czterdziestolecie naszej powojennej kinematografii. Z tej okazji 17 listopada będzie Dniem Kinomana: we wszystkich kinach krakowskich OPFR bilety wstępu kosztować będzie tylko 30 złotych (co nie dotyczy oczywiście takich cen biletów, które są w ogóle niższe). Warto zapamiętać i skorzystać z okazji!

Dr J. Fąfara ujawnia tajemnice rewaloryzacji

Zapraszamy na kolejną wycieczkę po starym Krakowie. W sobotę w programie kamienica „Pod Beczką” przy ul. Sławkowskiej 14 wzniesiona w XV wieku (już odnowiona) oraz kamienica przy ul. Szewskiej 9 również z XV wieku, w której odsonięto polichromie ścienne z XVIII i XIX wieku. Początek kolejnych tras o godz. 9, 10.30, 12, 13.30 obok kamienicy „Pod Beczką”.

Nadzieje podgórskiej Korony

"OSTATNIE" 3 lata były najgorszymi w historii klubu, dziś mogą stwierdzić, że kryzys został zażegnany i być może już niedługo usłyszą o sukcesach naszych sportowców" — oto słowa prezesa Korony — Mariana Nogali o obecnej sytuacji tego podgórskiego klubu. Niedługo czołowych w Krakowie, słynącego z dobrej pracy z młodzieżą, znakomitych koszykarek, koszykarzy i gimnastyków. Dziś niestety prawie nie liczącego się w sportowym bilansie miasta.

Czy Koronie uda się, choćby częściowo nawiązać do czasów...

Lider w Krakowie



DZIS, w piątek hokeiści ekstraklasy kończą II rundę rozgrywek w Krakowie

kibice kauczukowego krążka będą mieli możliwość obejrzenia w akcji drużyny aktualnego lidera — bytomskiej Polonii, która jest oczywiście wielkim faworytem w meczu z „pasami”. Tym bardziej, że zespół podopiecznych trenera Andrzeja Kosturka wystąpi w mocno osłabionym składzie. Kontuzje wyeliminowały z gry trójkę zawodników: Zbigniewa Behounka, Adama Fronczka i Stanisława Papuge. Kłopoty kadrowe spowodowały, że w drużynie pojawili się nowi hokeiści, jak choćby obrońca, wychowanek klubu 18-letni Adam Bodzioch, który debiutował w meczu z Naprzodem i ma zagrać również przeciwko Polonii. Po dyskwalifikacji Pawła Jaskierni rolę pierwszego bramkarza będzie pełnił Wojciech Guzy, dobrze spisujący się podczas ostatniego meczu w Janowie. Natomiast drugim bramkarzem został 17-letni Andrzej Galon, kolejny z młodych wychowanków Cracovii.

Dzisiejsza kolejka wyjaśni ostatnią zagadkę, jaką jest obsada szóstego premiowanego miejsca. Kandydują do niego drużyny GKS Katowice i LKS-u, zdecydowanie więcej szans mają jednak górnicy.

A oto program piątkowej serii spotkań: Katowice — Legia-KTH Krynica, LKS — Zagłębie, Podhale — Tychy Stoczniowiec — Naprzód. (pp)

swojej świętości? Z twierdzącą odpowiedzią na to pytanie trzeba jeszcze poczekać.

Ostatnio zrobiono przegląd kadry szkoleniowej i po przeprowadzeniu „męskich” rozmów, z części trenerów zrezygnowano. Tym, którzy pozostali postawiono wysokie wymagania i to zarówno pod względem wyników sportowych jak i dyscypliny. Podobnie postąpiono z zawodnikami.

Klub stanął na nogi organizacyjnie. Gorzej z finansami, które nadal nęszczają wielu problemów. Wprawdzie Korona wypracowała 36 mln zł, dostała 4 mln dotacji, to jednak działalność sportowa kosztowała ją 17 mln, a resztę dochodów pochłonęły podatki, opłaty za energię, gaz, wodę itp. Mimo więc dobrej gospodarki tegoroczny deficyt może wynieść ok. 5 mln.

Działalność inwestycyjna klubu. W tej kwestii zanotowano pewne sukcesy. Powstała siłownia przy sali gimnastycznej, a na przełomie I i II kwartału przyszłego roku do dyspozycji sportowców Korony i pracowni-



ków patronackich zakładów pracy ma zostać oddana przychodnia lekarska z gabinetami odnowy biologicznej. Również w przyszłym roku ma ruszyć budowa nowej hali treningowej, zlokalizowanej tuż obok starego obiektu. Wykonawstwa podjął się EnergoPrzem.

W nowej hali ma się również znaleźć miejsce dla młodzieży z kilkunastu podgórskich szkół, nad którymi Korona objęła patronat. Z tą myślą podjęto także decyzję o adaptowaniu basenu „wioślarskiego” dla potrzeb nauki pływania.

Patronat nad szkołami powinien zapewnić napływ utalentowanej młodzieży. Problem tylko w tym, jak ją zatrzymać w klubie. W porównaniu z Wisłą czy Hutnikiem, Korona ma niewiele do zaoferowania. Stąd obawy o losy młodzieżowych koszykarek, mistrzyni tegorocznej Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Korona jest małym, biednym klubem, a prawa rządzące dzisiejszym sportem są bezlitosne dla słabych. Zawsze jednak pozostaje satysfakcja, że choć Lucyna Januszkiewicz, Andrzej Międzik czy Jacek Seweryn największe sukcesy odnosili w Wisłę, lecz koszykarskiego abecadła uczyli się w hali przy ul. Pstrowskiego. (pp)



Turystyczne lato za nami

Podobno za rok ma być lepiej

Do grodu Kraka przyjechało w ciągu minionego lata 1.200 tys. turystów z kraju i około 185 tys. z zagranicy. Jak wynika z oceny Wojewódzkiego Zespołu ds. Koordynacji Usługi Ruchu Turystycznego, była to zwykła o około 11 proc. w turystyce krajowej (w stosunku do roku 1984) i aż o 40 proc. w turystyce zagranicznej.

W miesiącach od maja do września Kraków rozbrzmiewał więc wielożycznym gwarem. Czy turyści mieli powody do radości? Z wypowiedzi przedstawicieli biur turystycznych wynika, że nie. Baza noclegowa w Krakowie jest niewystarczająca, o czym świadczy fakt, że w okresie lipca i sierpnia niejednokrotnie chcący skorzystać z noclegu klienci musieli odejść z kwitkiem. Niewystarczającą ilością miejsc dysponuje też młodzieżowa baza noclegowa. Wprawdzie otwarto po remontach i Hotel Saski, i Dom Noclegowy u ss. Norbertanek, i w okresie wakacji podejmują działalność Międzynarodowy Hotel Studencki „Almatur”, ale to wszystko mało. Za mało jak na taką rzeszę gości!

Zenująca wprost sprawą jest brak w hotelach papieru toaletowego, ręczników. Nakrycia stołów też pozostawiają wiele do życzenia — ubite, „nadrzyżone” nie nadawały się do podania, szczególnie w lokalach o wysokim standardzie. Brakowało w naszym mieście sezonowych punktów małej gastronomii, restauracji, w których można by było zjeść posiłek po przystępnej cenie (chodzi tu o wycieczki szkolne, wycieczki rencistów i emerytów).

Duże ilości sezonowych gości powodują liczne perturbacje dla mieszkańców, którzy uskarżali się głównie na tłoki przy zakupie

biletów PKP i PKS w kasach „Orbisu” w Rynku Głównym i przy ul. św. Marka, chociaż „Orbis” pracował na wysokich obrotach (trudności lokalowe od tyłu, tyłu lat), na skandalicznie wprost brud, zwłaszcza na Dworcu Głównym PKP.

Poza tym denerwowały, tak mieszkańców, jak i gości przy jeżdżących do naszego miasta, godziny otwarcia kas walutowych, nie dostosowane do sezonu turystycznego, kolejki przy zakupie dewiz, sprawa sprzedaży talonów benzynowych do Rumunii wreszcie rzecz chyba najbardziej deprymująca, tak biura podróży jak i osoby korzystające z ich usług, a mianowicie w środku sezonu zmiana cen za wypoczynek na czasach. Spowodowało to sporo balaganu, a wielu klientów, którzy zbierali pieniądze na wyjazd, odeszło od lady, bo nie stać ich było na zapłacenie większych sumy niż przeznaczyli na i tak już drogi wypoczynek. Nie było więc różow!

Za to w przyszłym roku ma być lepiej. W sezonie letnim wydłuży się prace najpotrzebniejszych placówek gastronomicznych, handlowych, kiosków ruchu (także praca w soboty i niedziele). Nie będzie też w Krakowie „puštyni” teatralnej, gdyż teatry będą miały przerwę wakacyjną na zmiany, tak że połowa z nich będzie czynna. Wydział Kultury podjął też starania o zdobycie

dla naszego miasta namiotu widowiskowego, który rozbity na Błoniach stanowiłby salę widowiskową (nota bene posiadają ją prawie wszystkie miasta wojewódzkie), gdzie od wczesnej wiosny do późnej jesieni można przygotowywać rozmaite imprezy artystyczne.

Piękne plany, oby takie samo było podsumowanie przyszłorocznego sezonu turystycznego w naszym mieście, bo miniony ujawnił złow, te same od lat, mankamenty. (dag)

TELEGRAFICZNIE

SEUL. W kolejnym meczu turnieju siatkarki „Top 10” Polska pokonała Kanadę 3:0. Sensacją była porażka ZSRR z Francją i to 0:3. W innych meczach USA pokonały Brazylię 3:0, a Korea Płd. wygrała z Japonią 3:1.

WARSZAWA. Piłkarska reprezentacja Włoch, która jutro zmierzy się z Polską w Chorzowie miała przylecieć do Krakowa skąd autokar miał ją zabrać do Katowic. Z uwagi na złe warunki atmosferyczne samolot musiał lądować w Warszawie.

KATOWICE. Turniej szermierczy z okazji „Barbórki” w konkurencji florecistek wygrała Uta Klarius z NRD zwyciężając w finale Elżbietę Niestolik z Baillodou 10:9.

LOZANNA. Z uwagi na wycofanie się z udziału w finałach mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn zespołów USA, Kanady i Brazylii dokooptowano do udziału w imprezie m. in. naszą reprezentację. Polacy grać będą w grupie ze Szwecją, Szwajcarią oraz NRD.

MADRYT. Zawodowy kolarz hiszpański z grupy „Alpilatte” — Marino Lejarreta został zdyskwalifikowany na miesiąc za używanie środków dopingujących. Zapłaci też 1150 franków szwajcarskich grzywny.

Weekend pod koszem

Tylko panie

NADCHODZĄCY weekend dla sympatyków koszykówki w Krakowie zapowiada się bardzo ubogo. Do obejrzenia będą mieli zaledwie dwa mecze i to drugoligowe. Związane jest to z tym, że rozgrywki ekstraklasy mężczyzn zostały zawieszona na miesiąc z uwagi na przygotowania naszej reprezentacji do meczów eliminacyjnych przed mistrzostwami świata z Bułgarią i z Francją, a wiślaczki w tym tygodniu wystąpią w Pabianicach.

Koszykarki Włókniarza sprawiły przed tygodniem dużą niespodziankę zwyciężając Spójnię i to w Gdańsku! Jak twierdzą obserwatorzy spotkania, zespół pabianicki zademonstrował nad Bałtykiem dobrą kondycję, szybkość i nieszablonową taktykę, co w sumie dało mu bardzo cenną wygraną. Jeżeli się zważy, że Wisła przegrała w tym sezonie w Gdańsku i to dość gładko, pojedynek w Pabianicach może być bardzo dla krakowianek ciężki. Tym bardziej, że mistrzyni Polski nie są w wysokiej formie.

Program kolejk: Włókniarz — Wisła (mecz mają prowadzić pp. R. Koralewski i R. Prange z Poznania) Czarni — Polonia, Lech — Spójnia, Słeza — Glinik, Włókniarz Białostok — AZS i Stal — LKS.

Z trójki krakowskich zespołów drugoligowych pań tym razem dwa wystąpią w Krakowie. Hutnik podejmować będzie AZS Rzeszów. W tej grupie, tak na dobrą sprawę, w walce o prymat liczą się dwie drużyny — Hutnik i AZS Katowice. Obie jak dotąd wygrały po sześć kolejnych meczów i chyba dopiero w bezpośrednich między nimi pojedynkach rozstrzygnie się sprawa mistrzostwa i awansu do ekstraklasy. Rezerwa Wisły podejmuje AZS z Lublina, a krakowskie akademicki pojechały do Stalowej Woli na mecz ze Stalą. Przegrane Wisły II i AZS są raczej pewne. (jl)

W waszyngtońskim Sztabie Głównym Marynarki Wojennej admirał Arthur Kenneth Norton pochylił się nad mapą, na której namiesiono kurs B-29 053. W przeciagu pięciu miesięcy od zaginięcia maszyny Norton postarzał się o drobnych dziesięć lat. Zadzwoił telefon.

Admirał Norton? — zapytał znajomy głos.
— Tak panie prezydencie.
— Doniesiono mi, że chce pan przerwać poszukiwania.
— To prawda — odrzekł wolno Norton. — Nie widzę sensu w przedłużaniu tej agonii, panie prezydencie. Okręty, samoloty i jednostki namiennicze przeszukały każdy cal wzdłuż kursu 053.

— I jaka jest pańska opinia w tej sprawie?
— Szczęśliwie maszyny spoczywają gdzieś na Pacyfiku, panie prezydencie.
— Sądzi pan, że opuścili kontynent?
— Tak.
— Mógłmy się, żeby tak było... Gdyby rozbili się gdzieś na lądzie.
— Odnalazlibyśmy ich, panie prezydencie.
— Tak — głos zawałzał się lekko — chyba tak. Cóż, bardzo mi przykro, panie admirał, że powiodło...

Norton zamknął oczy i starał się przez chwilę nie słuchać. Wytarli lzy.
— Czy pan mnie słyszy?
— Tak, panie prezydencie.
— Niech pan zamknie sprawę, admirał. Niech pan ją zamknie, zniszczy akta i dopilnuje, żeby nikt nigdy nie dowiedział się, co znajdowało się na pokładzie samolotu, rozumiemy się? Poda pan, że B-29 053 zaginał nad Pacyfikiem w czasie zwykłego rutynowego lotu. Takich przypadków mamy wiele. Dobranoc panu.
Norton odłożył słuchawkę i zagłębił się w skórzany fotel. Czuł się zmęczony i pokonany. A jednak oczyma wyobraźni wciąż widział tamten wieczór i wciąż coś mu się nie zgadzało. Nie wiedział tylko co...
Popatrzył po raz tysięczny na mapę.

Tenisowe gwiazdki. Boris Becker (z lewej) wyrósł już na światową sławę tenisową, jest atrakcją wielkich turniejów, pnie się w górę list klasyfikacyjnych. Jego rodak — Michael Westphal (z prawej) chce pójść w ślady swego sławnego kolegi. Na razie jeszcze mu wyraźnie ustępuje wynikami, ale jak twierdzą fachowcy ma duży talent i jest bardzo pracowity. Ten duet wprowadził RFN do finałów Pucharu Davisa. Sukces już spory.

Zdjęcie: SVEN SIMON

Dokąd pójdziemy?

Piątek
HOKEJ
Godz. 17 ul. Siedleckiego 7:
Cracovia — Polonia Bytom
(I liga)

Sobota
KOSZYKÓWKA
Godz. 12 hala Hutnika:
Hutnik — AZS Rzeszów
Godz. 12.15 hala Wisły:
Wisła II — AZS Lublin
(II liga kobiet)



— Gdzie? — spytał głośno sam siebie. — Gdzie ty, na litość boską jesteś?
Odpowiedzi nie znalazł. Boeing 29 Starlifter z czteroosobową załogą na pokładzie jakby zapadł się pod ziemię.

Sebring zrobił unik, potknął się, zatonął na liny i opuścił gardę. Dopadłem go w narożniku i wpakowałem prawy prosty dokładnie w jego spłot słoneczny. I nic. Zobaczyłem tylko, że szczyrzy zęby w uśmiechu. Jak można uśmiechać się po takim cioście?
— Masz dosyć? — On zadał to pytanie, nie ja.
— Zartujesz? — spytałem i otarłem rękawicą czoło. Pot zalewał mi oczy.

Sebring stanął w lekkim rozkroku i zaczął po swojemu podskakiwać. Ileokroć tak skakał zawsze doprowadzał mnie do pasji. I dobrze o tym wiedział. Poprawielem spodenki i ruszyłem do przodu. Wprowadziłem kilka ciosów i wydawało mi się, że Sebring słabnie. Odczekałem trochę, a później posłałem mu potężny sierpowy, w który włożyłem resztki siły. Nie przewidziałem tylko, że Sebring wykona zwinny skłon i że zatrzyma moje rozpadające się ciało jednym, krótkim, ale także skutecznym ciosem.
Gdy podnosiłem się wolno z desek z trudem chwytając oddech, Sebring znów demonstrował idealny garnitur zębów. On nigdy nie nosi ochraniaczy.
— A teraz? — rzucił łagodnie.

— Niech cię diabli, Bob. Dlaczego ty właśnie zrezygnowałeś z zawodostwa, co?

— Nie przejmuj się, to ósma runda. Jeszcze trochę, a wytrzymasz pełnych dziesięć, Jay. No, na dzisiaj wystarczy.

Zwlokłem się z ringu i poszedłem wziąć prysznic.

— Jay, poczekaj!

— Odwróciłem się.

— Dobrze, że cię znalazłam — Cathy była zdyszana jak po ciężkim biegu.

— Stało się coś? — spytałem, usiłując lewą ręką zgarnąć rozchylające się niebezpiecznie polny szlafroka. Prawą podtrzymywałem ręcznik na mokrej głowie.

— Dyrektor prosi cię do siebie na szesnastą.

— Ale przecież ja już jestem na urlopie, dziewczyno! Co się znówu dzieje?!

— Nie mam pojęcia. Richardson prosił mnie, żebym cię odnalazła i przekazała wiadomość. Wiem, że trenujesz, więc...

— Dobra, Cathy, powiedz mi, że przyjdę. I tak wyjeżdżam dopiero wieczorem, i nie biegaj tak szybko, Cathy. Sekretarce naczelnego nie wypada. Następnym razem zadzwoń, dobrze?

— Ale przecież w sali treningowej nie ma telefonu, Jay...

Rzeczywiście, w sali treningowej telefonu nie ma. Są wszędzie, ale nie tutaj. Kiedy budowano centralę poligonu atomowego Sił Zbrojnych USA w Amazjilio pomyślano o wszystkim tylko nie o tym, że kilka lat później grupa szaleńców zechce spędzać swój wolny czas tłukąc się na ringu. Inicjatorem owego ruchu byłem ja. Postawiliśmy nam za zaplecza sporej wielkości baryk, doprowadziliśmy wodę i odtań nazywało się to salą treningową. Na telefon zabrakło nam już energii.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

— Bardzo boli? — Cathy wciąż tkwiła przede mną.

Giełdowe szaleństwo

GARBARNIA, ul. Sokolska 17.

Kierownictwo klubu podgórskiego urządził giełdę sprzętu sportowego połączoną z kiermaszem wyrobów Centrali Rybnej i Telpodu w dniach 16 i 17 bm. w godz. 9—16. Giełdy takie Garbarnia urządzić będzie do końca stycznia, w każdą sobotę i w niedzielę.

W turystycznej biblioteczce

Żywiecczyźnie wierni...

to tytuł zbioru wierszy Wandy Zofii Bosiak, wydanego nakładem Towarzystwa Miłośników Ziemi Żywieckiej. Znajdziemy tu i wspaniałe opisy przyrody jak choćby w wierszu „Tryptyk cieciński” i ciekawe przedstawienie życia, zwyczajów i obyczajów górali oraz żal, że niekają one bezpowrotnie („Z rozmyślań pod groniami”), a niektóre z nich malują i nasze krakowskie Pląty („Tajernnica”).

Autorka mieszka od dzieciństwa w Krakowie, jednak szybko odnajduje drogę powrotną w rodzinne strony do stóp Małej Baraniej. Zaczyna pisać wiersze. Wiersze o rodzinnych stronach, o górach. Startuje w konkursach otwartych takich jak Łódzka Wiosna Poetów, czy Jesień Tatarska. Uzyskuje tam nagrody i wyróżnienia, a ten zbiorek 18 wierszy jest pierwszą publikacją, w waskim zakresie przedstawiającą całą jej twórczość.

Warto więc zaglądnąć do księgarń i zapytać o tomik poezji.

Z żalobnej karty

Edward Pawłowski

W OSIEMDZIESIĄTYM roku życia zmarł w Krakowie inż. EDWARD PAWŁOWSKI, znany sportowiec, działacz sportowy. W latach młodości światy lekkoatleta i woskiewicz Pogoni, mistrz Polski w biegach sprinterskich, po przejściach wojennych znalazł się w Krakowie i tu związał się z hokejem. Był sędzią tej dziedziny sportu, jej wieloletnim znanym i cenionym działaczem, prezesem Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie, działaczem PZHL. Zaraz po wojnie był głównym inicjatorem reaktywowania sekcji hokejowej Cracovii i temu klubowi, tej swojej pasji poświęcił wiele lat życia, pełniąc do końca swe społeczne obowiązki, piastując godność honorowego prezesa KOZHL.

Za zawodowe i społeczne zasługi odznaczony był Krzyżem Kawalerskim OOP, złotą odznaką „za pracę społeczną dla m. Krakowa” i wieloma innymi odznaczeniami różnych organizacji.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

W długie jesienne wieczory będziemy mogli spokojnie pospacerować po górach. A swoją drogą tomik ten ukazał się na czasie, jako że Towarzystwo Miłośników Ziemi Żywieckiej obchodzi w tym roku jubileusz 50-lecia istnienia. (dag)

Ostatni sprawdzian

OSTATNIM sprawdzianem przed rozgrywkami ligowymi będą dla siatkarek ekstraklasy turnieje eliminacyjne Pucharu Polski. Wisła wystąpi w Mielcu, gdzie zmierzy się z drużynami: Piłoniemia Miłowice, Siarki Tarnobrzeg i Stali. Początek zmagania w najbliższy piątek, zakończenie w niedzielę.

Wśród nagród

zółw i papugi!

W NAJBLIŻSZA sobotę w hali Wandy rozegrane zostaną I indywidualne mistrzostwa amatorów w tenisie stołowym. W zawodach może wystartować każdy, bez względu na wiek, kto potrafi posługiwać się raketką pingpongową. Organizatorzy zakończą przyjmowanie zgłoszeń na godzinę przed rozpoczęciem gier. Oprócz tradycyjnych nagród dla zwycięzców przygotowano również atrakcyjne upominki dla najstarszego i najmłodszego uczestnika mistrzostw. Będą to żółw meksykański i 2 papugi. Początek imprezy w sobotę o godz. 9.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:
Sobota, 16 listopada
* turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMR) — godz. 10;
* bieg po zdrowie (sprawdzian — test Coopera) — zbiórka ul. Komandorów 21, przed Klubem Podwawelskim — godz. 10;
* gry i zabawy rekreacyjne dla dzieci i dorosłych — Park Jordana — godz. 11;
* gry i zabawy sportowo-rekreacyjne dla dzieci i młodzieży — Park Bednarskiego — godz. 13.
Niedziela, 17 listopada
* Bieg po zdrowie — zbiórka koło pawilonu OSIR „Krakowianka” w Parku Jordana — godz. 8.